VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 32)
z dnia 12 września 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 32)

12 września 2012 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Szejnfelda (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację Ministra Skarbu Państwa o aktualnej sytuacji i strategii rozwoju spółek Grupy PGNiG SA.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mikołaj Budzanowski** minister skarbu państwa wraz ze współpracownikami, **Grażyna Piotrowska-Oliwa** prezes zarządu PGNiG SA wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska, Wiesław Kozioł** - z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji Ministra Skarbu Państwa o aktualnej sytuacji i strategii rozwoju spółek Grupy PGNiG SA. To ważny temat. Chodzi o status biznesowy i gospodarczy tego podmiotu oraz sektor, w którym działa. W Europie i na świecie nastąpiło wiele zmian w obszarze gazu, ale także w sektorze energetyki, w którym prowadzą działalność spółki Grupy PGNiG SA. Chcemy dowiedzieć się o obecne miejsce firmy na polskim rynku, ale także europejskim i światowym oraz o jej perspektywach. Ważna będzie dla nas również informacja o działaniach spółki w ramach planowanej restrukturyzacji w obliczu ważnych zmian, które zachodzą na tym rynku.

Witam serdecznie ministra skarbu państwa pana Mikołaja Budzanowskiego wraz ze współpracownikami, prezesa zarządu PGNiG SA panią Grażynę Piotrowską-Oliwę.

Przystępujemy do pracy. Jako pierwszemu udzielę głosu panu ministrowi. Jeżeli pan minister będzie chciał oddać głos swoim współpracownikom, to bardzo proszę. Następnie poproszę o zabranie głosu panią prezes. Później otworzę dyskusję i będziemy kontynuować obrady.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister skarbu państwa Mikołaj Budzanowski:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie! Muszę przyznać, że dzisiejsze posiedzenie Komisji Skarbu Państwa poświęcone polityce gazowej jest chyba jednym z ważniejszych w ostatnich kilku latach. Bowiem dziś mówimy nie tylko o Grupie Kapitałowej PGNiG, lecz w ogóle o rynku gazu w Polsce i sytuacji związanej z wszczęciem przez Komisję Europejską postępowania przeciwko Gazpromowi, ale również w kontekście PGNiG oraz cen i warunków eksportu gazu z Rosji do Polski i Europy Środkowo-wschodniej. Zatem dziś niewątpliwie mówimy o bardzo szerokim kontekście międzynarodowym, w którym znalazła się ta spółka.

Przed PGNiG *de facto* stoją dwa najważniejsze wyzwania, stawiane obecnie przez nas jako jej właściciela. One związane są z dwiema podstawowymi strategicznymi – z punktu widzenia przyszłości kraju – datami. Pierwsza to 2014 r. – liberalizacja rynku gazu, stworzenie wspólnego europejskiego rynku gazu. Jest to kontekst polityki wynikającej z prawa unijnego. Druga data to 2019 r. Wyznacza ona – wydaje się, że ważniejszy – strategiczny cel, który musi być osiągnięty. Politykę w tym zakresie musimy już dzisiaj zacząć realizować. Wspominany 2019 r. jest decydujący dla przyszłości importu do Polski gazu z Gazpromu. Krótko mówiąc – chodzi o to, jak przygotować nasz kraj i sektor

wydobywczy gazu w Polsce, w tym przede wszystkim PGNiG do początku wygaszania w 2019 r. głównego kontraktu importowego – kontraktu jamalskiego.

To są dwa strategiczne cele, które obecnie wymagają podjęcia trzech procesów. Wszystkie zostały już uruchomione. Są na różnych etapach realizacji. Pierwszy proces, fundamentalnie ważny z punktu widzenia polskiego rynku gazu, cen gazu oraz pozycji PGNiG w Europie, to postępowanie arbitrażowe w Sztokholmie. Chodzi o pozew dotyczący zawyżonej ceny gazu importowanego do Polski na podstawie kontraktu jamalskiego. Jest to chyba najważniejszy proces w historii PGNiG.

20 lutego br. PGNiG skierował do Sądu Arbitrażowego w Sztokholmie pozew przeciwko Gazpromowi. Inne spółki wybrały również ten tryb dochodzenia swoich praw i urynkowienia ceny gazu na swoich rynkach. W tym roku kilka z nich, m.in. E.ON i Ruhrgas doprowadziło do finału swoją procedurę negocjacyjną. PGNiG oraz RWE nadal kontynuują postępowanie przeciw Gazpromowi, konsekwentnie domagając się znacznej obniżki ceny gazu. Nie mówimy tutaj o kilku czy kilkunastu procentach, ale o znacznie wyższym poziomie, po to, by ta cena była urynkowiona, co oznacza zrównana z tymi, jakie są na rynkach zachodniej Europy.

Procedura arbitrażowa jest długotrwała. Sądzę, że o szczegółach będzie mówić pani prezes PGNiG. Nie należy spodziewać się orzeczenia przez końcem I kwartału 2013 r. Uważamy, że ta cena jest absolutnie nie do zaakceptowania. Jest jedną z najwyższych cen importowych na rynki europejskie, w związku z tym powinna być znacząco zmieniona. Dzisiaj średnie ceny na rynkach zachodniej Europy – nie mówię o tzw. cenach spotowych, które są na poziomie około 360 dolarów za 1 tys. m^3 - wynikające z kontraktów długoterminowych, są w granicach 400-420 dolarów za 1 tys. m^3. Nasza cena – to ponad 500 dolarów, zatem jest zdecydowanie za wysoka. Istnieje więc poważny obszar do zmiany, istotny dla polskich odbiorców i polskiego przemysłu.

W ubiegłym tygodniu Komisja Europejska wszczęła postępowanie przeciw Gazpromowi, aczkolwiek procedura rozpoczęła się we wrześniu 2011 r. Związana była z wizytacją i bardzo szczegółową analizą wszystkich dokumentów zarówno w polskich spółkach, jak i pozostałych 18 spółkach krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Ta procedura pierwotnie dotyczyła 11 krajów. Ostatecznie Komisja Europejska wszczęła postępowanie przeciwko Gazpromowi wskazując na nadużycia w 8 krajach członkowskich UE, przede wszystkim w Polsce, bo nasz kraj ma największy wolumen eksportowy gazu z Rosji, ponadto w krajach bałtyckich, Słowacji, Czechach, Węgrzech oraz Bułgarii.

Postępowanie wszczęte przez Komisję Europejską ma bardzo ważne znaczenie, również dla procedury arbitrażowej przed Sądem w Sztokholmie. W swoim stanowisku Komisja wyraźnie kwestionuje jeden z fundamentalnych elementów, czyli przede wszystkim odniesienie ceny gazu importowanego na polski rynek do ceny do ceny baryłki ropy naftowej, czyli tzw. produktów ropopochodnych. Jest to jeden z argumentów podnoszonych przez nas przed Sądem Arbitrażowym, a zarazem jeden z trzech głównych zarzutów Komisji przeciwko Gazpromowi. Nie chciałbym wchodzić w historię innych tego rodzaju postępowań. W ostatniej dekadzie w sektorze gazowo-ropnym i energetycznym były 22 takie postępowania. Większość z nich zakończyła się nałożeniem sporych kar na spółki, m.in. europejskie np. GDF czy E.ON, Ruhrgas. Wysokość kar wynosiła co najmniej 0,5 mld euro.

Warto pamiętać, że to postępowanie jest istotne również z punktu widzenia interesu PGNiG. Dotyczy nie tylko nadużywania pozycji w ostatnim roku, czy w 2010 r. i 2011 r. , lecz sytuacji, która - zdaniem Komisji Europejskiej - wystąpiła od wejścia Polski i innych państw do Unii Europejskiej. Zatem *de facto* dotyczy ostatnich 8 lat – od 2004 r. do 2012 r.

Z drugiej strony widzimy bardzo ostrą i ofensywną reakcję rządu Federacji Rosyjskiej. Wypowiedzi prezydenta i premiera Federacji Rosyjskiej oraz prezesa i wiceprezesa Gazpromu, Gazprom-Eksportu świadczą o bardzo poważnym traktowaniu sprawy. Dowodem eskalacji tych reakcji w ciągu ostatnich 4 dni od momentu wszczęcia postępowania w ubiegłym tygodniu jest ogłoszenie w dniu wczorajszym dekretu, który stwarza nową sytuację w zakresie pozycji negocjacyjnej podmiotów domagających się zmian w kontraktach importowych. Dekret wprowadza specjalny tryb decyzyjny, w którym istotne decyzje należą do rządu czy specjalnego komitetu ds. energetycznych, który powstał

przy prezydencie Federacji Rosyjskiej. Uzależnia wszelkie zmiany w kontraktach przede wszystkim energetycznych, w tym gazowych nie od negocjacji między spółkami, czy wyroku Trybunału Arbitrażowego, lecz zgody najwyższych władz Federacji Rosyjskiej. To bardzo dziwny dokument. Jest przejawem mało rynkowego zachowania. Pamiętajmy, że Gazprom jest spółką notowaną na giełdzie, podobnie jak większość spółek, które podpisały z nim umowy na import gazu. Wspomniany dekret wprowadza nowy kontekst zarówno w postępowanie Komisji Europejskiej przeciwko Gazpromowi, jak i w procesy negocjacyjne między spółkami, w tym PGNiG z Gazpromem.

Przedstawiłem pierwszy – bardzo istotny – element obecnej sytuacji. Drugi – bardzo ważny cel – mówię zarówno o 2014 r., jak i 2019 r. – dotyczy strategicznego działania, które PGNiG wprawdzie już realizuje, ale musi je bardziej intensyfikować. Chodzi przede wszystkim o zwiększenie własnego wydobycia. Wydobycie w spółce – kilkakrotnie o tym mówiliśmy – wynosi średnio od 4 mld m^3 do 4,5 mld m^3 gazu rocznie, co pokrywa ok. 30% zapotrzebowania polskiego rynku. Polska zużywa ok. 14,5 mld m^3 gazu rocznie.

Uważamy, że należy zwiększyć wydobycie. Trzeba w lepszy sposób zagospodarować koncesje zarówno na złoża konwencjonalne, jak i niekonwencjonalne posiadane przez PGNiG. Chodzi o 226 koncesji wydobywczych. Zatem jest to ogromny obszar na terenie kraju. Stąd konieczne są działania mające na celu intensyfikację wydobycia. Wydobycie jest dzisiaj kluczem do uwolnienia rynku. Dwukrotne zwiększenie wydobycia gazu – z 4,5 mld m^3 do zdecydowanie powyżej 8 mld m^3 - jest podstawowym celem w perspektywie 2019 r. Jego osiągnięcie wymaga poważnych – wielomiliardowych – inwestycji. Będzie to możliwe tylko wówczas, gdy wszystkie koncesje wydobywcze zostaną zagospodarowane. Stąd intensyfikujemy działania poszukiwawcze zarówno gazu konwencjonalnego, jak i niekonwencjonalnego. W lipcu br. została podpisana umowa o współpracy między KGHM a PGNiG przewidująca zbudowanie w ciągu 3 lat 3 kopalń gazu z łupków w województwie pomorskim. Jest to tzw. porozumienie KCT, czyli Kochanowo – Cząstkowo – Tępcz. Nakłady na tę inwestycję wynoszą 1 mld 720 mln zł. Umowa gwarantuje finansowanie w tym obszarze.

Planowane są kolejne porozumienia w tym zakresie. Bowiem, jeśli PGNiG nie jest w stanie sam zagospodarować wszystkich posiadanych koncesji wydobywczych, to dobrze, gdyby podzielił się nimi z innymi partnerami, najlepiej spółkami Skarbu Państwa, ale również podmiotami zagranicznymi. Prowadzone są rozmowy z innymi potentatami sektora paliwowo-gazowego na świecie w celu zintensyfikowania poszukiwań i wydobycia gazu w Polsce.

Trzecim – bardzo istotnym – elementem jest optymalizacja struktury. Celem jest unowocześnienie spółki i przygotowanie jej do funkcjonowania na wolnym rynku. Działania konsolidacyjne prowadzone są co najmniej w dwóch obszarach. Myślę, że pani prezes powie więcej na ten temat. PGNiG – to nie tylko wydobycie gazu, magazyny i infrastruktura dystrybucyjna, ale też pewien obszar, który – jak okazało się w Stanach Zjednoczonych - może być niezwykle dochodowy. Chodzi o obszar poszukiwawczy i wydobywczy. W czerwcu został rozpoczęty proces konsolidacji sektora poszukiwawczego, który obejmuje geofizykę i wszystkie działania wiertnicze. Jego celem jest stworzenie jednego podmiotu zdolnego do konkurowania na rynku polskim i europejskim. Ten podmiot – to PGNiG Poszukiwania. W Stanach Zjednoczonych funkcjonują tego typu spółki np. Halliburton czy inne znane tego rodzaju spółki.

Uważam, że w oparciu o tego typu podmioty należące do PGNiG można stworzyć naprawdę nowoczesną spółkę, która będzie zarabiać w największym stopniu na polskim rynku w związku z poszukiwaniami gazu łupkowego, ale również *tight gasu*. Chodzi o setki odwiertów, które będą mogły wykonywać podmioty należące do tej spółki. Ale to muszą być unowocześnione podmioty, zdolne do konkurowania na tym trudnym rynku.

Na tym chciałbym zakończyć swoje wystąpienie. Wymieniłem trzy najważniejsze obszary dla PGNiG. Myślę, że o szczegółach może powiedzieć pani prezes. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Udzielam głosu pani prezes.

Prezes zarządu PGNiG SA Grażyna Piotrowska-Oliwa:

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Pan minister Budzanowski wspomniał o podstawowych priorytetach działalności PGNiG na najbliższe lata. Pozwolę sobie kolejno przybliżyć wszystkie elementy, ale przede wszystkim pokazać szersze racjonale, typowo rynkowe, dla którego będziemy prowadzić pewne działania.

Po pierwsze – zmienia się rynek europejski i światowy. W Europie pojawiły się huby. Dynamicznie rozwija się rynek LNG. Pojawiają się – również w Polsce – nowe terminale regazyfikacyjne. Na kontynencie coraz bardziej wzrasta liczba interkonektorów umożliwiających przepływ gazu. Rynek europejski otwiera się. Rynek polski również będzie otwierał się na konkurencję.

Stoimy w obliczu liberalizacji rynku, możliwym zniesieniu przez prezesa URE taryfikacji najpierw dla przemysłu, następnie dla gospodarstw domowych, otwarcia giełdy towarowej. Handel gazem na towarowej giełdzie energii rozpocznie się już w IV kwartale. Zatem rynek sprzyja pojawieniu się konkurencji. Może pojawić się konkurencja z tańszym gazem. Jakie wobec tego działania musi podjąć PGNiG?

Spółka musi podjąć wszelkie działania, które doprowadzą do tego, aby cena gazu oferowana przez PGNiG przeciętnej polskiej rodzinie była możliwie najniższa. Zatem musimy tak zoptymalizować naszą strukturę działania oraz wszystkie koszty operacyjne, aby osiągnąć ten cel.

O optymalizacji portfela i kwestiach związanych z pozyskaniem gazu powiem na końcu swojej wypowiedzi. Natomiast jeśli chodzi o wspomniane procesy liberalizacyjne, to należy wymienić rekonstrukcję operacyjną spółki, czyli oddziałów obrotu gazem. Musimy myśleć o przygotowaniu naszych handlowców i struktur do otwierającego się rynku pod kątem portfela. Nie chcemy handlować jedynie gazem. Posiadamy aktywa energetyczne i aktywa Vattenfalla – PGNiG Termika._Wkraczamy na rynek energii na południu. Chcemy móc zaoferować naszym klientom nie tylko gaz, ale również energię elektryczną i ciepło, a także – potencjalnie – inne produkty, tak jak to czynią inne firmy na Zachodzie.

Chcemy usprawnić obsługę klienta. Nie chcemy zmuszać go do odwiedzania biur obsługi klienta. Uruchamiamy aplikacje internetowe. Będziemy rozbudowywać *call center*. Klient musi mieć łatwy kontakt z firmą oraz możliwość bezproblemowego załatwianie wszystkich spraw. Nie musi chodzić do biura i prowadzić rozmów z obsługą, często mu nieprzyjazną. Takie są cechy byłego monopolu. Trzeba to zmienić. Należy zmienić kulturę korporacyjną i uprościć procedury oraz modele zarządzania, co uczyniliśmy wprowadzając od 1 września nową strukturę w oddziałach obrotu gazem.

Oprócz budowy nowych kompetencji i wprowadzenia w firmie nowego modelu operacyjnego pod kątem orientacji na klienta bardzo ważna jest dla nas druga część związana z poszukiwaniami i wydobyciem. To ogromny potencjał, który dotychczas był niewykorzystany. Firma przez wiele lat działała w ogromnym komforcie, zarabiając – jeszcze w ubiegłym roku – 1 mld 600 mln zł na obrocie gazem – swojej podstawowej działalności. Nie musiała troszczyć się o zwiększenie wydobycia gazu krajowego czy inwestycje zagraniczne, bo po prostu na wszystko były środki. Wydobycie – o czym wspomniał pan minister Budzanowski – na poziomie 4 mld m^3 rocznie utrzymuje się od wielu lat. Chcemy to zmienić.

Zidentyfikowaliśmy przyczyny, które powodowały, iż wydobycie nie było zwiększane. Posiadamy ponad 200 koncesji, które nie są zagospodarowane, a powinny być. Posiadamy także bardzo cenne aktywa za granicą np. w Norwegii, gdzie w końcu bieżącego roku uruchomimy złoże Skarv. Tam operatorem jest BP. Współpracujemy na tym złożu z E.ON i Statoil. W bieżącym roku blisko złoża Skarv odkryliśmy kolejne dwa złoża. Są to złoża Snadd Outer i Snadd North. To pozwoli nam przy relatywnie mniejszych kosztach eksploatować złoża norweskie. Bowiem jest to źródło potencjalnie wysokiego zysku dla spółki, co oznacza możliwość pozyskania taniego surowca, a to przełoży się na koszty gazu, który będziemy sprzedawać.

Posiadamy także inne aktywa na świecie. Działamy w Egipcie, Libii i Pakistanie. Obecnie chcemy konsolidować te operacje, aby móc spokojnie wycofać się z części opera-

cji, które prowadzimy, a skoncentrować się na tych, które przynoszą największą wartość dla spółki, jej pracowników i akcjonariuszy.

W celu zwiększenia efektywności wydobycia w kraju, od 1 września skonsolidowaliśmy działalność operacyjną dwóch dotychczas oddzielnych oddziałów. Chodzi o oddziały w Sanoku i Zielonej Górze. Obecnie oddziały geologii i eksploatacji są scentralizowane. Stworzono jeden oddział. Geologowie i inżynierowie nadal pracują w oddziałach w Sanoku i Zielonej Górze, ale wszelkie decyzje, priorytetyzacja projektów, przydzielanie budżetów, efektywne zarządzanie operacjami będą realizowane w jednym miejscu, a nie w dwóch – konkurencyjnych w ogromnym wymiarze – oddziałach, posiadających świetne kompetencje, lecz nie potrafiących wykorzystać ich dla dobra firmy, ze względu na postrzeganie problemów wyłącznie z perspektywy regionalnej. Trudno czynić z tego zarzut. Natomiast jest najwyższy czas na wyciągnięcie jak największych korzyści dla całej firmy, a następnie dla konsumentów. Powołaliśmy Oddział Geologii i Eksploatacji. Nie oznacza to likwidacji oddziałów w Sanoku i Zielonej Górze.

Zapewne państwo posłowie otrzymywali pisma od związków zawodowych i innych organizacji. Chciałabym wyjaśnić, że liczbę godzin, którą zarząd i ja osobiście spędziliśmy na negocjacjach ze stroną społeczną można mierzyć w setkach. Staraliśmy się racjonalnie tłumaczyć dlaczego prowadzimy pewne działania, dlaczego musimy scentralizować pewne operacje i z czym to będzie wiązać się. Rozumiem, że wszelkie zmiany i naruszenie *status quo* – zwłaszcza jeżeli przez wiele lat nie wprowadzano gruntownych zmian w firmie – mogą budzić opór. Wielu osobom może nie podobać się. Dochowaliśmy staranności. Przeprowadziliśmy konsultacje. W ramach restrukturyzacji przygotowaliśmy program dobrowolnych odejść dla pracowników, którzy chcieliby to uczynić.

Chciałabym zaznaczyć, że wyrażałam swoje głębokie oburzenie, gdy niejednokrotnie czytałam w gazetach wypowiedzi związkowców straszące naszych pracowników i destabilizujące pracę w firmie, mówiące o wielotysięcznych zwolnieniach, które nastąpią od 1 września. Chciałam z całą mocą podkreślić, że to nieprawda. Połączyliśmy działy, uprościliśmy struktury zarządzania, pozbyliśmy się zbędnych elementów decyzyjnych w celu usprawnienia procesów decyzyjnych i struktur. Dlatego w przyszłości może okazać się, że część pracowników nie będzie wykorzystana. Wtedy na pewno podejmiemy rozmowy ze stroną społeczną o liczbie tych pracowników i ewentualnych terminach zwolnień. Ale przedtem musimy znać konkrety. Natomiast na dzień dzisiejszy nie ma mowy, że – cytując jednego ze związkowców – od 1 września tysiące osób zostanie wyrzuconych na bruk.

Przez dwa miesiące prowadziliśmy konsultacje w sprawie nowych struktur. Zostały one wprowadzone. Mamy nadzieję, że te zmiany w ciągu najbliższych trzech lat doprowadzą do wzrostu wydobycia gazu przez PGNiG do ponad 6 mld m^3 gazu z planowanych na koniec bieżącego roku 4,5 mld m^3.

Kolejna bardzo istotna sprawa, która ma wpływ na naszą skuteczność i efektywność operacyjną, a także na koszty funkcjonowania Grupy PGNiG, dotyczy restrukturyzacji modelu biznesowego. Grupa zrzesza 50 spółek, w tym podmioty, które świadczą różnego rodzaju usługi np. hotelarskie, nie związane z przedmiotem naszej działalności. Takich spółek jest bardzo dużo. Część firm ma kompetencje, które powielają się. Nie potrafią wykorzystać potencjału, który posiadają lub posiadałyby, gdyby były jednym podmiotem.

W maju br. otrzymaliśmy zgodę Walnego Zgromadzenia na utworzenie spółki PGNiG Poszukiwania, do której zostały wniesione akcje 5 przedsiębiorstw – 3 wiertniczych, 2 serwisowych. Zatem mamy w tej chwili podmiot, który rynek zaczyna nazywać zalążkiem polskiego Halliburtona. Jest to skonsolidowana firma, która będzie mogła myśleć o sposobie skutecznego wykorzystania, nie w ramach 5 firm, prawie 30 posiadanych przez nas wiertni. Duża część z nich nie jest zagospodarowana. Ten podmiot w ramach jednej grupy będzie mógł optymalizować procesy, dobrze zarządzać maszynami i przede wszystkim pomóc nam w realizacji podstawowego celu, jakim jest zwiększenie wydobycia w kraju i za granicą, przede wszystkim w Norwegii.

Obecnie rozpoczęliśmy kilka procesów sprzedaży niektórych spółek, np. spółki Geovita, która prowadzi działalność hotelową. Wszystkie podmioty, które nie są związane z naszą podstawową działalnością powinny zostać sprzedane. Natomiast spółki związane z naszą działalnością, posiadające duży potencjał powinny pozyskać kapitał z rynku.

PGNiG, który ma ogromne potrzeby inwestycyjne w zakresie poszukiwania gazu konwencjonalnego i łupkowego, odnotował za I półrocze stratę na sprzedaży gazu w wysokości 1 mld 400 mln zł. Zatem musi poszukać kapitału na zewnątrz na rozwój firm wiertniczych. Dlatego takie spółki jak PGNiG Poszukiwania, czyli jeden duży podmiot wiertniczo-serwisowy, powinien do połowy przyszłego roku zadebiutować na giełdzie. Podobnie PGNiG Technologie. Musimy rozwijać te spółki zarówno dla dobra Grupy, jak i rynku.

Kolejna sprawa – czwarty priorytet – to optymalizacja portfela pozyskania gazu. Pan minister Budzanowski mówił o postępowaniu arbitrażowym dotyczącym kontraktu z Gazpromem. Istnieje kalendarium arbitrażu. Firma intensywnie współpracuje ze świetnymi prawnikami. Dokładamy wszelkich starań, żeby w jak największym stopniu móc obniżyć cenę gazu, którą płacimy Gazpromowi. Nie może być tak, że płacona przez nas cena gazu jest dużo wyższa od ceny gazu, który może napłynąć do Polski, chociażby z Zachodu. Można dyskutować o terminie pozyskania tego gazu. Bowiem moce w Lasowie czy Moravii są zakontraktowane, a rewers na gazociągu jamalskim jest tylko i wyłącznie wirtualny, ale do końca 2013 r. powinien powstać fizyczny rewers w Malmö. Państwa członkowie Unii, w tym również Niemcy są zobowiązane do zapewnienia swobody przepływu gazu. Zatem należy liczyć się z pojawieniem rewersu fizycznego. Mogą pojawić się także nowe inwestycje ułatwiające przepływ gazu z Zachodu. Zatem konkurencja oferująca tańszy gaz będzie wchodzić na ten rynek. PGNiG musi mieć możliwość oferowania gazu po niższej cenie.

Korzystamy z możliwości zawartych w kontrakcie jamalskim. Wykorzystujemy w pełni zagwarantowaną 15% elastyczność. Mamy 85% tzw. *take or pay,* czyli wolumenu, który musimy rocznie odebrać z Gazpromu. Natomiast nie musimy odbierać 15% zakontraktowanego wolumenu. Tę ilość gazu kupujemy na Zachodzie po lepszych cenach. Jest rynek spotowy. Są huby. Mamy zakontraktowane moce umożliwiające pozyskanie gazy z Zachodu. Wykorzystujemy to w 100%.

Warto podkreślić, że istnieją prognozy przewidujące wzrost konsumpcji gazu w ciągu następnych 2 lat o prawie 2 mld m^3 w energetyce i przedsiębiorstwach indywidualnych. Będziemy chcieli pokryć ten wzrost przede wszystkim własnym wydobyciem i gazem pozyskanym z Zachodu.

W jak najmniejszym stopniu chcemy wypełniać limity, do których jesteśmy zobligowani kontraktem i formułą cenową odnoszącą się do cen ropy z 2006 r. Natomiast staramy się wykorzystać cały posiadany potencjał do zakupu tańszego gazu z Zachodu oraz jak najniższego potencjalnie wzrostu cen.

Warto zaznaczyć, że w ciągu ostatniego roku ceny gazu zakupywanego przez PGNiG wzrosły o 46%. Jest to nie tylko efekt wzrostu cen ropy, cena gazu jest pochodną ceny ropy, które od lutego ub. r. wzrosły prawie o 50% i nie spadają, ale także bardzo wysokiego kursu dolara w stosunku do złotego. Kontrakt jest rozliczany w dolarach. 46% wzrost cen gazu nie został przełożony na taryfy. To jest powód, dla którego spółka musi obecnie jak najbardziej ograniczyć wszelkie inne koszty, na które mamy wpływ. Nie mamy wpływu na kurs dolara ani na cenę baryłki ropy.

Podsumowując, nasze działania na kolejne trzy lata wyznaczają następujące priorytety: pierwszy – przygotowanie do liberalizacji rynku, drugi – zwiększenie wydobycia krajowego i wykorzystanie potencjału norweskiego, trzeci – restrukturyzacja modelu biznesowego, czwarty – optymalizacja naszego portfela zakupu gazu. Nasz konsument powinien jak najmniej płacić za gaz. Bez względu jak to może być bolesne nawet dla pracowników Grupy PGNiG, jak wielu wyzwań i działań to od nas wymaga, celem jest po prostu niższa cena gazu i otwierający się rynek. Musimy obecnie podjąć takie działania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo, pani prezes.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan przewodniczący Jackiewicz. Następnym mówcą będzie pan poseł Suski.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Najpierw pozwolę sobie zadać dwa pytania, następnie odniosę się do strategii, którą pan minister przekazał członkom Komisji.

Po pierwsze – chciałbym poprosić o precyzyjne poinformowanie nas, ile konkretnie gazu zakontraktowano z Gazpromu na lata 2011 – 2012. Interesuje mnie to, ponieważ pan minister bardzo często powoływał się na mechanizm obniżający cenę dla 15% gazu zakontraktowanego ponad 8,7 mld m^3. Ten element miał być naszym sukcesem w negocjacjach ze stroną rosyjską, ich pozytywnym efektem. Dzięki tym upustom cenowym mieliśmy zyskać bardzo wymierne – liczone w milionach zł – oszczędności. Chciałbym dowiedzieć się, jakie one są w rzeczywistości? Jakie są pozytywne efekty tego upustu?

Drugie pytanie dotyczy również tej tematyki. Czy zarząd PGNiG podtrzymuje swoje stanowisko z 6 maja 2011 r., podpisane przez pana prezesa Michała Szubskiego? Cytuję: „Nieprawdą jest, że PGNiG przepłaca Gazpromowi za gaz. Rozpowszechnianie tej plotki wprowadza opinię publiczną w błąd. Jej początek związany jest z rosyjskim przeciekiem medialnym, powtórzonym przez jeden z polskich tabloidów. Problem w tym, że nikt nie chce sprostować niepotwierdzonych danych zawartych w owej publikacji". Mógłbym odczytać całe stanowisko, które uzasadnia, że naprawdę cena nie jest zawyżona i nie jest też wyższa niż w innych krajach europejskich, które korzystają z tego samego źródła. Jestem ciekaw odpowiedzi, ponieważ z dużym zainteresowaniem słucham wypowiedzi pana ministra Budzanowskiego, który twierdzi, że przepłacamy, płacąc jedną z najwyższych stawek w Europie, co jest ewidentnie niekorzystne dla strony polskiej.

Jeśli chodzi o strategię, to chciałbym swoją wypowiedź skierować do pani prezes. Domyślam się, że dokument był przygotowany przez służby PGNiG. Otóż, przedłożona strategia ma niewiele wspólnego ze strategią. To jest dokument, którego pierwszych kilka stron jest poświęcone opisowi środowiska i okoliczności, w których obecnie funkcjonuje spółka. Następnie jest jedna strona przedstawiająca kierunki działań optymalizacyjnych na lata 2012 – 2014 i jedna strona prezentująca dotychczas zrealizowane działania. Dalej – jedna strona poświęcona restrukturyzacjom, czyli konsekwencjom zwolnień oraz jedna strona informująca o powołaniu Oddziału Geologii i Eksploatacji. To jest cała strategia.

Gdyby porównać ten materiał do dokumentu, który PGNiG przedstawił w 2008 r., to prezentowana obecnie strategia jest zbiorem pustych haseł. Brakuje tutaj jakichkolwiek szczegółów na potwierdzenie planowanych przez panią prezes i spółkę działań, które mają doprowadzić do zamierzonej restrukturyzacji. Cóż oznacza reorganizacja Grupy PGNiG? Brak szczegółów i informacji na ten temat. Jakie nowe produkty zamierza wprowadzić spółka? Również nie podano żadnych szczegółów. Na czym ma polegać podniesienie rentowności dystrybucji? Czy na wprowadzeniu możliwości zawierania umów przez Internet lub telefon? A skoro o tym mowa, to czy przeprowadziliście jakikolwiek sondaż czy program pilotażowy, który dawałby podstawy do takiej wiary – moim zdaniem, dość naiwnej – że rzeczywiście społeczeństwo polskie zechce zawierać umowy przez telefon czy Internet? Pani prezes, warto wiedzieć, że wciąż mamy niewielki dostęp do Internetu. Większość społeczeństwa, zwłaszcza osoby w wieku emerytalnym, nie będzie korzystała z tego typu możliwości.

Czy elementem restrukturyzacji i modernizacji spółki jest likwidowanie biur obsługi klienta? Czy elementem – wspomnianej przez panią prezes – reorganizacji było zatrudnienie 100 nowych pracowników w centrali spółki?

Jeśli pani prezes wspomina, że PGNiG chce sprzedawać nie tylko gaz, ale również prąd i ciepło i w związku z powyższym zakupił Vattenfall, to jakiej wysokości środki potrzebne są do zmodernizowania tej wyeksploatowanej spółki? Czy państwo dysponują jakimikolwiek szacunkami dotyczącymi stanu i środków, które trzeba zainwestować, żeby ta firma mogła funkcjonować na przyzwoitym poziomie? Jakie doświadczenie ma PGNiG w energetyce? Wydaje mi się, że szukacie sposobu na dywersyfikację działań poprzez inwestowanie w różnego rodzaju inne – nie związane z *corową* działalnością spółki – obszary, nie mając w tym kompletnie żadnego doświadczenia.

Z przedstawionej przez panią prezes informacji wynika, że w latach 2014 – 2015 PGNiG chce być obecny w naszym kraju niemal we wszystkich obszarach związanych energetyką. Ropa, gaz, energetyka i inne, a również – o czym pani prezes powiedziała

na dzisiejszym posiedzeniu – ciepło. Bardzo proszę o informację, czy to jest kierunek reorganizacji i restrukturyzacji firmy. Być może warto byłoby podać kilka informacji więcej, bo nie sądzę, żeby dokument przekazany przez panią prezes wyczerpywał temat.

Hasło – rozpoczęcie konsolidacji zakupów strategicznych na poziomie centrali PGNiG. Przecież w 2007 r. po przejęciu władzy przez Platformę Obywatelską nowe władze spółki odrzuciły tę koncepcję, zaproponowaną i realizowaną przez poprzednie kierownictwo. Nowe władze zaniechały działań tego typu. Po 5 latach wracacie do tego pomysłu.

Panie przewodniczący, rezerwuję czas na pytania dodatkowe, co będzie zależeć od jakości odpowiedzi pana ministra i pani prezes. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Suski, proszę. Następnym mówcą będzie pan poseł Racki.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Przypomnę, że powodem do zapoznania się z, powiedzmy, strategią – przynajmniej tak nazywa się kilka kartek, które otrzymaliśmy – było to, że południowe Mazowsze zostało pozbawione gazu. Padały bardzo krzepiące wypowiedzi, że PGNiG jest w Egipcie, Palestynie, Norwegii, że posiada wielkie udziały w złożach i robi światowe interesy, a w Radomiu nie ma gazu. Z tego powodu poprosiłem o zwołanie posiedzenia Komisji. Chodziło o uzyskanie informacji, dlaczego Polska, a przynajmniej pewne części kraju nie mogą rozwijać się – są być może traktowane jak nieposłuszna Białoruś – i zakręca się im gaz, bo ktoś nie podoba się.

Mieliśmy bardzo burzliwe spotkanie, pani prezes na pewno pamięta, z władzami naszego regionu, na którym PGNiG zaproponował np. dyrektorowi szkoły, że może z nim podpisać umowę na przerywane dostawy gazu na ogrzewanie placówki. Pani prezes powiedziała przedsiębiorcom, że jak dobrze pójdzie, to może za 2 czy 3 lata będą mogli otrzymać gaz, mimo podpisanych umów na dostawy.

Słyszałem na korytarzu – szkoda, że nie na tej sali, myślę, że pani prezes potwierdzi – że będą realizowane nowe przyłącza. Jeżeli mówimy o naszych świetnych inwestycjach w Norwegii, Egipcie i Pakistanie, to mogę powiedzieć, że to bardzo dobrze, ale pod warunkiem, że najpierw Polacy będą mieć możliwość korzystania z podstawowej działalności PGNiG, jaką jest dostarczanie gazu do polskiej gospodarki, szkół, urzędów i gospodarstw domowych.

Nie usłyszeliśmy nic na ten temat. Sądzę, że pani prezes znała powody zwołania posiedzenia Komisji. W pierwszej wypowiedzi zostało to skrzętnie pominięte. Rozumiem, że niekoniecznie trzeba o tym, co jest bolączką, lecz trzeba chwalić się i dokonywać promocji. Taka jest metoda. Chciałbym uzyskać informację na temat przyłączy i powstałych strat. Wiem, że wycofali się niektórzy inwestorzy zainteresowani inwestycjami na tym terenie. Stwierdzili, że jeśli nie ma gazu, to nie będą inwestować. Zwracam uwagę, że jest to obszar dotknięty strukturalnym bezrobociem. W niektórych powiatach odnotowano najwyższe bezrobocie w kraju. Wycofanie się inwestora, który zamierzał zbudować firmę zatrudniającą 400 osób, jest bardzo bolesne.

Chciałbym na dzisiejszym posiedzeniu uzyskać informację o inwestycji, o której pani prezes mówiła w Radomiu. Chodzi o przepompownię czy też rozprężarnię gazu skroplonego. Kiedy nastąpi realizacja? Kiedy będą wydawane nowe uzgodnienia? To, co usłyszeliśmy w Radomiu nie jest specjalnie optymistyczne. Pani prezes powiedziała, że jak dobrze pójdzie to otrzymacie tyle gazu, ile w zeszłym roku. A jak źle pójdzie, to być może w domach rury pozamarzają?

Z jednej strony słyszymy, że jest świetnie, firma prosperuje i ma międzynarodowe plany, a z drugiej – rzeczywistość wygląda nieco inaczej. Prosiłbym o jasne wyjaśnienia na temat przyczyn. Dlaczego nie przewidziano tej sytuacji? Rozwój rynku odbioru gazu w Polsce jest chyba stały i wszędzie powstają nowe inwestycje. Uwzględniwszy restrykcje dotyczące emisji dwutlenku węgla, zalecane jest przechodzenie na energetykę gazową. Co więcej – podpisaliśmy z jednej strony umowy z Rosją, z drugiej – z Katarem na dostawy również gazu. Mamy zwiększać swoje wydobycie. Jeśli te plany będą zrealizowane, to nie odbierzemy w pełni zakontraktowanego gazu albo z Rosji, albo z Kataru.

Czy będziemy płacić za gaz, którego nie będziemy odbierać? Jak państwo postrzegacie tę sytuację? Jak rozwiązać ten problem?

Kiedy ten rząd podpisywał długoterminowe umowy gazowe z Rosją, mówiliśmy, że to są najwyższe ceny gazu na rynku, zatem należałoby podpisać krótkoterminowe umowy. Wasz rząd, mówię o Platformie i PSL, zarzucał poprzedniemu rządowi, że podpisał krótkoterminowe umowy na gaz. Twierdził, że to było nie rozsądne, że teraz rozsądnie jest podpisać umowy długoterminowe. Nie minęło więcej niż 5 lat waszych rządów, okazuje się, że tamta strategia była słuszna. Obecnie importujemy najdroższy gaz w Europie. Strona polska złożyła pozew do Sądu Arbitrażowego. Ale słyszałem, zresztą nawet pan minister mówił, że inne firmy już wygrały. Otrzymały odszkodowania, a my znów jesteśmy w ogonie.

Czy to, o czym mówił pan prezes Szubski było powodem braku zmiany? Jeżeli twierdzi się, że mamy świetnie umowy i niskie ceny, to nie staramy się, żeby to zmienić. Dzisiaj okazuje się, że nie ma pieniędzy na zaplanowane inwestycje, na odwierty i koncesje. Pani prezes mówi, że mamy ponad 200 koncesji. Co z tego? Czy mamy pieniądze na ich realizację? Widać wyraźnie, że PGNiG nie ma pieniędzy na ich realizację. Niecałe 1,5 mld zł zysku nie wystarczy na realizację 200 koncesji. A słyszymy, że są jeszcze inne plany.

Pani prezes mówiła o zaniechaniach w ostatnich 5 latach. Czyli jak przejęliście władzę, to firma przestała troszczyć się o zwiększenie wydobycia i zwiększenie dostaw. Jeżeli mamy zwiększać krajowe wydobycie, to powinno się budować też możliwości odbioru. Część naszego kraju jest pozbawiona w ogóle sieci gazowych. Słyszy się, że tych sieci mieć nie będzie, że po prostu nasze państwo nie jest zainteresowane, żeby wszyscy obywatele mogli korzystać z tego dobra, jakim jest gaz.

W przedłożonej strategii jest owszem mowa o restrukturyzacji, optymalizacji, czyli zwalnianiu pracowników, zwiększeniu wydobycia. Ale gdzie jest możliwość rozwoju, którą odczuliby obywatele? Bo jak na razie obywatele raczej czują się zdegustowani działalnością PGNiG. I cena najwyższa w Europie i w wielu miejscach obawa, czy będzie gaz. To jest rzecz niepokojąca.

Natomiast z drugiej strony jest pomysł odcinania się od obywatela, odgradzania się barierą internetową. Oczywiście, w wielkich miastach ludzie w dużym stopniu mają dostęp do Internetu, ale w mniejszych miejscowościach ta forma komunikacji jest niezbyt używana. Przykład Telekomunikacji Polskiej, którą pani prezes poprzednio kierowała i realizowała ten kierunek pokazuje, że on nie specjalnie sprawdza się w polskim społeczeństwie. Obecnie po sprywatyzowaniu nowy właściciel powraca do biur obsługi klienta. Nie wiem, czy nie warto byłoby wyciągnąć wniosku, że nie koniecznie musi to być tak wielki priorytet. Oczywiście należy to robić, ale nie może to być w najbliższym czasie działalność docelowa. Mam nadzieję, że kontakt międzyludzki jak najdłużej w historii cywilizacji nie zostanie zastąpiony kontaktem ze szklanym ekranem. Wiemy jak pozyskać informacje na temat działalności czy załatwienia czegokolwiek przez komputer, ale często okazuje się, że nie można uzyskać odpowiedzi na pytanie zadane przez klienta. A w punktach obsługi klienta – nawet jeśli nie są dość przyjazne obywatelowi, jak powiedziała pani prezes, czy może nie są tam zatrudnione sympatyczne osoby – jeśli ktoś jest dociekliwy, to szybciej i sprawnej uzyska informację. To wciąż jest lepsze rozwiązanie.

Nie jestem przekonany, że *call center* jest pomysłem, który ma zastąpić dotychczasowy sposób kontaktu z klientami. Nie chcę przedłużać, bo mam nadzieję, że jeszcze po otrzymaniu odpowiedzi będzie druga tura pytań. Ale chciałbym prosić pana ministra o podanie dokładnej ceny gazu. Powiedział, że średnia cena w Unii wynosi 400 – 420 dolarów, natomiast w Polsce powyżej 500. Chyba pan minister wie, jaka jest cena? Jeżeli nie, to ktoś ze spółki niech powie jaka jest rzeczywista cena gazu od Gazpromu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pan poseł Racki, proszę. Następnym mówcą będzie pan poseł Godson.

Poseł Józef Racki (PSL):

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Z uwagą wysłuchałem wystąpienia pana ministra i pani prezes. Myślę, że jest to uzupełnienie działań, o których mówiliśmy wcześniej na jednym z posiedzeń Komisji. Mówiliśmy wówczas o usprawnieniu budowy linii prze-

syłowych. Dziś idziemy dalej. Z zadowoleniem przyjąłem informację, że jednak PGNiG zwiększy wydobycie gazu do 6 mld m^3. Jest to znaczne zwiększenie. Myślę, że wiem o czym mówię, ponieważ w Wielkopolsce mamy kopalnie i one jeszcze będą otwierane.

Jaki potencjał PGNiG już zaangażowało w poszukiwanie gazu łupkowego w Polsce? Czy trwają prace nad polską technologią wydobycia gazu łupkowego? Słyszałem o WAT, Akademii Górniczo-Hutniczej. Zatem prosiłbym o informację o nowościach, które w Polsce można byłoby zastosować. Wiem, że technologie amerykańskie w zakresie gazu są nieco inne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Godson, proszę. Następnym mówcą będzie pan poseł Naimski.

Poseł John Godson (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam uwagę i pytanie. Wydaje mi się, że kiedy mówimy o położeniu Polski oraz o sytuacji PGNiG, to kluczową, wręcz strategiczną jest sprawa dywersyfikacji. Stąd pytanie – jaki jest stan złóż, które są poza Europą? Czyli w Egipcie czy Pakistanie. Czy tam prowadzi się wydobycie?

Kolejne pytanie dotyczy kierunku, który wydaje mi się bardzo obiecujący. Przed dwoma czy trzema laty Gazprom zaczął wydobywać gaz w Afryce subsaharyjskiej np. w Nigerii. Czy jest plan poszukiwawczy? Pani prezes mówiła o wydobyciu, magazynowaniu, ale też o planach poszukiwawczych. Czy jest plan wejścia na rynki Afryki subsaharyjskiej?

Jaki jest stan budowy gazoportu w Świnoujście?

Wracając do sprawy Afryki subsaharyjskiej, jeżeli będzie potrzebna pomoc, to służę uprzejmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękujemy bardzo. Otwierają nam się szanse na kolejne rynki.

Pan poseł Naimski, proszę. Następnym mówcą będzie pan poseł Małecki.

Poseł Piotr Naimski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, pani prezes, szanowni państwo! Chciałbym zadać kilka pytań bardziej szczegółowych. Po pierwsze – chciałem prosić panią prezes i zarząd PGNiG o przedstawienie, być może na piśmie, analizy dotyczącej projektowanego zapotrzebowania na gaz w Polsce do 2022 r. - bo naprawdę ważny tutaj jest 2022 r., a nie 2019 r. – w kontekście z jednej strony – zapotrzebowania, a z drugiej – otwierających się możliwości wejścia gazu importowanego na polski rynek. Następnie – uruchomienie gazoportu w Świnoujściu, rewers fizyczny obok wirtualnego, różnego rodzaju rozbudowy z uwzględnieniem wydobycia, które planujecie na 6 mld m^3, proponuję pozostać przy 5 mld m^3, bo to jest bardziej realistyczne. Jeżeli uda się wam osiągnąć 5 mld m^3, to będzie dobrze. Należy też uwzględnić kontekst realizacji strategii spółki i kontraktu jamalskiego.

Przed kilkoma dniami agencje ratingowe obniżyły rating PGNiG z BBB+ do BBB. Z uzasadnienia, jeżeli je dobrze przeczytać, wynika, że umieszczenie na liście obserwacyjnej z tendencją zniżkową dla ratingu związane jest z sytuacją rynkową i świadomością ciążenia na PGNiG długoterminowego kontraktu z Gazpromem. W związku z tym taka analiza niewątpliwie przydałaby się posłom. Rozumiem, że w spółce prowadzone są takie prace, zatem nie powinno być z tym chyba żadnego problemu. Prosilibyśmy o ich udostępnienie.

Drugie moje pytanie związane z tworzeniem – o czym państwo mówicie – polskiego Halliburtona - PGNiG Poszukiwania. Chciałbym w tym kontekście zapytać – jakie macie plany w stosunku do wydobycia? Czy planujecie wydzielenie spółki PGNiG Wydobycie? Jaka ma być relacja między spółką wydobywającą a spółką poszukującą? Jaka ma być relacja obu tych spółek z centralą? To są kluczowe zagadnienia dla przyszłości spółki. Chciałbym też prosić o informację, jak spółka ma zamiar potraktować magazyny? Czy chcecie wydzielić magazynowanie, czy też ma pozostać w gestii centrali? Mówiąc krótko – jak te strategiczne dla istnienia spółki funkcje po 2022 r. będą rozwiązane?

Trzecie moje pytanie jest zupełnie szczegółowe. Chciałbym prosić o informację na temat realizacji podpisanego przez pana wicepremiera Pawlaka porozumienia z Rosjanami dotyczącego wyjścia spółki pana Gudzowatego z EuRoPol Gazu. Czy jest realizowane? Jaki jest stan rzeczy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Małecki, proszę. Następnym mówcą będzie pan poseł Rojek.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie ministrze! Moje pierwsze pytanie dotyczy trudności w budowie terminala gazowego w Świnoujściu, co jest bezpośrednio związanego z przyszłością PGNiG. Strajk, odstąpienie generalnego wykonawcy od umowy z Hydrobudową na wykonanie dwóch zbiorników i infrastruktury towarzyszącej. Czy pan minister może dzisiaj zapewnić, że nie będzie opóźnienia w oddaniu inwestycji do czerwca 2014 r.? Prosiłbym o pewną odpowiedź. Pamiętam publiczne w dniu 24 lutego zaklinanie się ministra Nowaka, że DSS nie grozi bankructwo. 13 dni później to bankructwo wyszło na jaw.

Chciałbym teraz przejść do sytuacji PGNiG po uruchomieniu terminala w Świnoujściu. Czy PGNiG zamierza zarezerwować jakieś moce terminala? Pytam dlatego, że te moce mogą być rezerwowane także przez konkurencję. Rezerwując moce PGNiG zostaje z gazem rosyjskim, oddając pole konkurencji pole również zostaje z droższym zapewne gazem rosyjskim, ponieważ z terminala może korzystać konkurencja. Jak PGNiG zamierza utrzymywać sprzedaż gazu rosyjskiego, najdroższego na rynku, w sytuacji zwiększenia mocy konektorów, jeśli będzie wpływał nowy gaz do Polski, także przez terminal w Świnoujściu? Mówiąc o konektorach, myślę o niemieckich, czeskich, a także na granicy ze Słowacją, bo takie plany też były.

Natomiast wracając do pytania skierowanego do pana ministra na temat daty odbioru terminala w Świnoujściu, chciałbym uzyskać konkretną wiedzę, w jaki sposób Ministerstwo Skarbu Państwa monitoruje sytuację konsorcjum, które wykonuje ten terminal? Do jakich dokumentów państwo macie dostęp i na podstawie jakich dokumentów oceniacie sytuację? Przypominam, że ten gaz też jest zakontraktowany w formule „bierzesz lub płacisz". Zatem, jeżeli terminal nie zostanie oddany, będziemy ponosili koszty za kolejne statki. Ile będzie kosztował jeden statek? Z jaką częstotliwością te statki będą wpływały do Świnoujścia?

Mam jeszcze pytanie do pani prezes. Dotarła do mnie informacja, że spółka w bardzo znaczący sposób zmniejszyła liczbę biur obsługi klienta. Dowiedziałem się również, iż te biura wcześniej uzyskały nową wizualizację. W jakich latach była prowadzona ta inwestycja? W jakim okresie liczba biur ostała zmniejszona, bo część z nich została zamknięta?

Mam jeszcze pytanie do pana ministra. Ile kilometrów nowych gazociągów zostanie oddanych od 2011 r. do początku 2014 r.? Chodzi też o rozprowadzenie nowego gazu.

Panie przewodniczący! Chcę również zarezerwować sobie możliwość dopytania w zależności od odpowiedzi, jakie zostaną udzielone na zadane już pytania.

I na koniec pytanie do pani prezes. Powiedziała pani, że bodajże w lipcu i w sierpniu nawet nie kilkadziesiąt, a kilkaset godzin zarząd spędził na negocjacjach ze związkami. Dwa miesiące to ok. 330 godzin pracy. Chciałbym poznać bliżej tę liczbę godzin. Ile państwo czasu państwo negocjowali, żeby nie okazało się, że zarząd pracował 24 godziny na dobę i zabrakło czasu na inne sprawy spółki.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Przypomnę tylko, że niedawno w Sejmie odbyła się debata na ten temat. Rząd przedstawił informację dotyczącą stanu realizacji inwestycji w zakresie gazoportu. Dane były bardzo obszerne, są ciągle dostępne. Ale to nie wyklucza….

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, chyba wszyscy mamy świadomość, że sytuacja jest tak dynamiczna…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak Przypominam tylko o debacie sejmowej, bo po takich pytaniach ktoś mógłby sądzić, że posłowie nie mają wiedzy na ten temat. Zatem – mówię do protokołu – bardzo niedawno była informacja rządu na ten temat, co nie wyklucza prawa posłów do zadawania kolejnych pytań.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, pan komentuje zasadność mojego pytania.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie komentuję, tylko informuję salę.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Przypominam, że minister Nowak, pański kolega z Platformy, 24 lutego kilkakrotnie zapewniał publicznie, że nie ma ryzyka upadłości DSS, a on na bieżąco monitoruje sytuację. 13 dni później, 8 marca, okazało się, że dług DSS wynosi prawie 800 mln zł, a 6 tygodni po wypowiedzi ministra DSS upadł. Zatem wolę dmuchać na zimne, znając słowność i odpowiedzialność ministrów tego rządu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie pośle, niech pan dmucha. Natomiast uprzejmie przypominam, że przewodniczący udziela głosu. Nie przerywamy sobie, dobrze? Powiedziałem bardzo wyraźnie, że ma pan prawo zadawać pytania nawet na tematy, które pan i wszyscy doskonale znają. Natomiast gwoli informacji dla obecnych tutaj i tych, którzy będą czytać biuletyn, informowałem, że debata na ten temat odbyła się bardzo niedawno. Nie pół roku, czy rok temu, tylko bardzo niedawno.

Pan poseł Rojek, proszę. Następnym mówcą będzie pan poseł Borowczak.

Poseł Józef Rojek (SP):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna pani prezes! W wielości tych pytań, bardzo ważnych w skali makro, mam też bardzo ważne pytanie w skali mikro. Otóż pan minister i pani prezes wiele mówili o optymalizacji struktury w firmie. Myślę, że istotnie jest to krok słuszny. Mam schemat organizacyjny nowopowstałej spółki PGNiG Technologie. Nie ukrywam, że jestem posłem z Tarnowa i mam pytanie dotyczące oddziału ZRUG w Pogórskiej Woli, którego nie dostrzegam w tej strukturze organizacyjnej. To jest bardzo ważne dla rejonu Tarnowa, spółki i pracowników. Oni są zszokowani.

Otóż wiadomo, że w 2010 r. aportem do tej spółki PGNiG zostały wniesione cztery spółki. Może je przypomnę: Oddział Gazo-Budowa w Zabrzu, Oddział Nafto-Montaż ZRUG w Krośnie, Oddział Nafto-Met w Krośnie i odział ZRUG w Pogórskiej Woli. Z tych czterech spółek, może pani prezes nie wie, oddział ZRUG w Pogórskiej Woli był jedyną firmą, która - w przeciwieństwie do tych pozostałych – przez lata przynosiła ogromny zysk. Nie będę wypowiadał się w tej sprawie. To są szczegóły. Dzisiaj - kiedy firma przez 45 lat, mówię o oddziale ZRUG, budowała swoją potęgę - nie ma jej w strukturze organizacyjnej.

To praktycznie oznacza likwidacje firmy. Mało – jest ona podporządkowana firmie Nafto-Met w Krośnie, która permanentnie przynosiła straty. Logicznie patrząc, nawet z punktu widzenia menadżera, coś jest nie tak. Firma ZRUG przez lata budując swoją potęgę techniczną, opanowała takie technologie, które w Polsce miały tylko dwie firmy, mianowicie przyłącza hermetyczne, których wykonała tysiące kilometrów. Naprawdę wszystkie referencje są bardzo pozytywne. Pojawia się pytanie, dlaczego podjęto decyzję zaniechania wykonywania usług budowy sieci gazowych w technologii polietylen? Nie rozumiem. Jestem z wykształcenia inżynierem. Znam te sprawy. Dlaczego podjęto taką decyzję?

Przyporządkowanie organizacyjne warsztatu ZRUG oddziałowi Nafto-Met w Krośnie spowodowało spekulacje, że tereny w Pogórskiej Woli są przygotowywane do sprzedaży. To wszystko wiąże się z rozwiniętą organizacją terenowych jednostek wykonawczych ZRUG. Ja nie rozumiem, nie rozumieją mieszkańcy, a nawet samorządy - prezydent miasta Tarnowa i starosta powiatu. Nie wiem dlaczego, ale obecnie na terenie Tarnowa likwidowane są duże firmy. W tym przypadku dochodzi jeszcze niebezpieczeństwo likwi-

dacji 200 – 250 stanowisk pracy. Wiem, że dyrektor ZRUG w Pogórskiej Woli mówi do ludzi: organizujcie się, zakładajcie własne firmy. Jak tak można?

Oczekuję odpowiedzi od pani prezes, choć przyznam, że pani częściowo już odpowiedziała. Wymieniając podstawowe cele i zadania spółki, pani prezes powiedziała, że podmioty, które nie są związane z podstawową działalnością powinny być sprzedane. Prosto tak powiedzieć, z punktu widzenia pani prezes. Ale wraz z rodzinami to są tysiące ludzi, którzy pójdą na bruk. Ze schematu organizacyjnego PGNiG Technologie wynika, że trzy pozostałe oddziały również będą zlikwidowane. Nie przesądzam, ale tak wyczuwam.

Prosiłbym panią prezes o rzetelną odpowiedź na piśmie w tej kwestii oraz o udzielenie ogólnych wyjaśnień na posiedzeniu. Dzieją się pewne sprawy. Ludzie przychodzą do mnie. Nie potrafię im wyjaśnić pewnych rzeczy. Wiem, że ostatnio odbyło się spotkanie w Pogórskiej Woli, w którym uczestniczył chyba przedstawiciel czy członek zarządu PGNiG Technologie z Warszawy. Rozmawiali na ten temat. Ludzie nie są usatysfakcjonowani. Firma, która przynosiła przez lata zyski rzędu kilkudziesięciu milionów złotych obecnie ma być przyporządkowana firmie Nafto-Met w Krośnie. Nie wiem czemu to ma służyć? Czy to wynika z jakiś aspiracji politycznych? Znam trochę Krosno pod względem tych posad politycznych. Spekuluję i podejrzewam pewne rzeczy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Borowczak, proszę. Następnym mówcą będzie pan poseł Matuszewski. Zapytuję, czy jeszcze ktoś chce wziąć udział w dyskusji, bo chce zamknąć listę mówców? Pan poseł Zubowski jest już na liście mówców. Zamykam listę mówców.

Poseł Jerzy Borowczak (PO):

Pani prezes mówiła o inwestycjach PGNiG zagranicą. Ostatnio pojawiły się informacje o inwestycjach za granicą gdańskiego Lotosu i o stratach na złożu norweskim. Chciałbym dowiedzieć się, jaki wpływ na te inwestycje ma ministerstwo i zarząd PGNiG, jak one są kontrolowane, skoro gdański Lotos stracił tak duże pieniądze na inwestycjach zagranicznych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO);

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Matuszewski, proszę. Następnym mówcą będzie pan poseł Szałamacha.

Poseł Marek Matuszewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo! W ubiegły poniedziałek ukazał się raport UOKiK dotyczący rynku gazu. Urząd postuluje m.in. rozdzielenie hurtowej i detalicznej sprzedaży w PGNiG. Jak podał UOKiK, zgodnie z danymi opublikowanymi w sprawozdaniu z działalności prezesa URE, w 2011 r. PGNiG wydobyło bądź zaimportowało 99% gazu dostarczonego na polski rynek. Oznacza to, iż zarówno kontrakt zawarty z Gazpromem jak i większość importu z innych źródeł oraz wydobycie krajowe realizowane są przez tę spółkę.

Urząd przypomniał, że w ostatnich latach podejmowano działania zmierzające do rozwoju konkurencji, m. in. wyodrębniono z PGNiG spółki zajmujące się dystrybucją oraz magazynowaniem gazu, a także wprowadzono przepisy umożliwiające niezależnym podmiotom dostęp do infrastruktury.

Jednak zdaniem Urzędu, te zmiany nie doprowadziły do pojawienia się poważnych konkurentów PGNiG. W opinii UOKiK, spółka posiadająca dominującą pozycję na rynku sprzedaży hurtowej działa w warunkach, w których mogłaby zawyżać ceny hurtowe w celu wyeliminowania alternatywnych sprzedawców detalicznych. Zapobiec temu i jednocześnie sprzyjać działaniu niezależnych sprzedawców gazu może rozdzielenie finansowo-księgowe PGNiG, polegające na wyodrębnieniu części hurtowej od detalicznej. Byłoby to jednocześnie pierwszy krok do stworzenia konkurencji sprzedaży detalicznej gazu - uważa UOKiK.

Pytam pana ministra skarbu, który – mówię bez ironii – tak dba o to, żeby ceny gazu w Polsce były jak najniższe, czy zgadza się z raportem UOKiK, czy w związku z tym zaproponuje odpowiednie rozwiązania, które doprowadzą do spadku cen gazu? Panie

ministrze, Polacy żądają niskich cen. Widzimy jaka jest sytuacja na świecie. Jesteśmy za biedni, żeby płacić tak wysokie ceny.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Szałamacha. Następnym mówcą będzie pan poseł Zubowski.

Poseł Paweł Szałamacha (PiS):

Szanowni państwo! Z tej krótkiej dyskusji wynika, że 4 lata prezesury pana Szubskiego i 4 lata ministrowania pana Aleksandra Grada były dla PGNiG *de facto* stracone. Mam dwa krótkie pytania, ponieważ przedmówcy w zasadzie wyczerpali tematykę. Jak w świetle upadłości PBG będą realizowanie dwie inwestycje? Jak upadłość PBG wpływa na rozbudowę zbiornika gazu w Wierzchowicach?

Drugie pytanie - czy w świetle intensyfikującego się prawdopodobieństwa opóźnienia zakończenia terminalu LNG, pamiętam informacje pana ministra sprzed ponad miesiąca na nasz wniosek, już dzisiaj nie należy podjąć renegocjacji kontraktu katarskiego na dostawy gazu LNG, aby być może dostosować ten kontrakt do realistycznego harmonogramu zakończenia inwestycji? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zubowski, proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym prosić później – po wyczerpaniu tematu związanego z PGNiG – o możliwość zadania panu ministrowi pytania.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ma pan teraz głos, żeby zadać pytania. Nie rozumiem, że pan zaczyna zadawanie pytania od prośby o czas na zadanie pytania. Teraz ma pan głos.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Skoro pan tego nie rozumie, to za moment panu to wytłumaczę. Chciałem zadać pytanie dotyczące PGNiG, a później w części dotyczącej innych spraw – kolejne pytanie, ale nie dotyczące PGNiG.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

W porządku obrad jest przewidziany jedynie temat dotyczący PGNiG.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rozumiem, że nie mamy możliwości pytania o inne rzeczy, które są istotne dla Skarbu Państwa. Czy tak?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Rozmawiamy o PGNiG. Proszę zadawać pytania w tym zakresie.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czyli o wszystko można się pytać, tylko nie o to, czego państwo sobie nie życzycie. Dobrze. Prosiłbym o informację na temat zadłużenia PGNiG. Jaka jest obecnie jego wielkość? Pani prezes wspomniała, że były na wszystko pieniądze. Jeżeli były na wszystko, to skąd się brały? Jaka jest zadłużenie spółki? Jak przedstawia się zdolność kredytowa? Jakie są możliwości spółki w zakresie wykładania pieniędzy na inne inwestycje?

Następna sprawa dotyczy zamykania biur obsługi klienta. Wiadomo mi, że było ich ok. 400. Państwo zamknęliście ok. 200. Wcześniej przeprowadziliście też kosztowne inwestycje związane z wizualizacjami w tych biurach. W jaki sposób państwo uzasadnicie zamykanie, a wcześniej przeprowadzanie dość sporych inwestycji w wyposażenie biur obsługi klienta? Rozumiem, że nie wszyscy pracownicy tych biur zostali zwolnieni, lecz zostali po prostu przeniesieni. Czy macie państwo informacje na temat zjawiska polegającego na tym, że w miejscach, w których wcześniej były biura obsługi klientów pojawiają się punkty konkurencji korzystające z faktu, że mieszkańcy danych regionów są już przyzwyczajeni, że w danym punkcie załatwiane są sprawy związane z gazem?

Proszę o informację na temat kosztów przewidywanych i poniesionych, związanych z uruchomieniem tzw. e-pasażu. Jakie było prognozowane zainteresowanie osób korzystających z takich form, jak Internet, jeżeli chodzi o taką usługę? Jaki jest obecny stan w tym zakresie?

Następna kwestia dotyczy kierunków działań związanych z utworzeniem przedsiębiorstwa multienergetycznego. Państwo zamierzacie – z tego, co wiemy – zajmować się też dostarczaniem prądu. Jak przedstawia się sprawa programu pilotażowego przeprowadzanego w Tarnowie? Czy jest prawdą, że zainteresowanie wyraziło bodajże kilkadziesiąt osób? Czy też może było ono inne? Jeżeli tak, to proszę o informacje na temat poniesionych kosztów na badania i inwestycje w tym kierunku.

Kolejna sprawa to oddzielenie geologii od wydobycia. Chciałbym prosić o informację, czy państwo spotkaliście gdzieś takie rozwiązanie? Czy ono było praktykowane zagranicą? Czy wydzielenie którejś z tych gałęzi jako niezależnej spółki – nie wiem, czy państwo macie zamiar prywatyzować ją bądź skierować na giełdę – nie doprowadzi do zagrożenia funkcjonowania spółki?

Pani prezes wspomniała pani inwestycjach zagranicznych. Mówimy o Norwegii. Jakie początkowo szacowano koszty i jakie zostały już poniesione na chwilę obecną? Proszę też o informacje na temat inwestycji w Pakistanie, Libii, Egipcie. Jaki był rachunek ekonomiczny, jeżeli one są już zamknięte. Czy spółka na tym zyskała, czy też wyłącznie straciła?

Ostatnie pytanie dotyczy koncesji na wydobycie gazu łupkowego. PGNiG ma ich ok. 20. Z tymi koncesjami wiążą się również pewne zobowiązania dotyczące przeprowadzenia odwiertów, badań itp. Co istotniejsze – wskazane są tam konkretne terminy na przeprowadzenie tego typu operacji. Czy one przeprowadzane są zgodnie z wymogami? Czy zabezpieczone są na to środki finansowe? Każda koncesja, a ich jest ok. 20, wymaga ok. 10-20 odwiertów. Każdy odwiert to określony koszt. Czy państwo uwzględniliście to w wieloletniej prognozie finansowej? Czy nie będzie problemów z finansowaniem?

I pytanie do nieobecnego ministra skarbu państwa, zgodnie z życzeniem pana przewodniczącego. Chciałbym zwrócić uwagę na dwie wypowiedzi pana ministra. Pierwsza dotyczy planów poboru dywidendy ze spółek, z grup kapitałowych sięgającej powyżej 60%, a w przypadku grup kapitałowych notowanych na giełdzie nawet 80%. Druga wypowiedź dotyczyła przeglądu spółek. Pan minister zapowiedział wydzielanie spółek-córek niezwiązanych ze ścisłym profilem działalności spółki-matki. Posłużę się przykładem KGHM. Minister stwierdził, że nie widzi sensu, żeby przy KGHM znajdowały się przychodnie, hotele, czy uzdrowiska. Jego zdaniem, spółki tego typu powinny być sprywatyzowane w ciągu kilku najbliższych miesięcy bądź zlikwidowane. Jak państwo zamierzacie do tego podejść? Kiedy zamierzacie podjąć takie decyzje? Czy chcecie sprywatyzować grupy kapitałowe przynajmniej częściowo przed końcem 2012 r., żeby to włączyć do dywidendy pobieranej w 2013 r.? Szkoda, że zadaję to pytanie osobie, której nie ma na sali. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Pan minister wróci i na pewno ustosunkuje się do tego pytania.

Drodzy państwo, przechodzimy do tury odpowiedzi. Bardzo prosiłbym panią prezes o odpowiedź na pytania, które zostały do niej skierowane. Następnie pan minister będzie udzielać odpowiedzi.

Proszę bardzo, pani prezes.

Prezes zarządu PGNiG SA Grażyna Piotrowska-Oliwa:

Udzielę odpowiedzi zgodnie z kolejnością zadawanych pytań. Ile gazu zakontraktowano w 2010 r., 2011 r. i 2012 r.? Na 2010 i 2011 r. było to – zgodnie z polską normą – 10,3 mld m^3, a według rosyjskiej 11 mld m^3 gazu. Na bieżący rok zakontraktowano 10,13 mld m^3 gazu.

Jakie mieliśmy oszczędności w ciągu zeszłego roku na zakupie z zagranicy, czyli na optymalizowaniu wykorzystania 15%? To było ok. 300 mln zł.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana prezesa Szubskiego z 2010 r., to zwracam uwagę, że w 2009 r. i 2010 r. cena ropy, czyli tego podstawowego czynnika, który ma wpływ na cenę

gazu, bo do ropy się indeksuje, wynosiła ok. 70 dolarów. W 2009 r. i 2010 r. niemiecki indeks BAFA, do którego lubimy się porównywać był na dużo wyższym poziomie. Rozumiem, że pan prezes odnosił się do ówczesnych warunków makroekonomicznych. Dzisiaj musimy uwzględnić wysokość cen BAFA, czyli średnich cen importowych na rynku niemieckim, przy bardzo silnym rozwoju hubów i bardzo wysokim kursie dolara. W 2008 r. średni kurs przed kryzysem wynosił ok. 2 zł. Później w granicach 3 zł. Dzisiaj – 3,22 zł za I kwartał, 3,30 zł za II kwartał. To wszystko trzeba odnieść do czynników makroekonomicznych. Zatem obecnie, biorąc pod uwagę kurs dolara, cenę baryłki ropy i indeks BAFA publikowany przez niemieckiego regulatora, możemy powiedzieć, że płacimy dużo więcej. To w ten sposób mogę odnieść się do tamtej wypowiedzi.

Jeśli chodzi o przedłożony materiał, to chciałam zauważyć, że nie jest on zatytułowany „Strategia Grupy PGNiG", lecz „Kierunki działań GK PGNiG do 2015 r." To nie jest strategia. Jesteśmy firmą giełdową. Nie moglibyśmy udzielić bardzo wielu informacji w trybie ogólnodostępnym. Spółka ma nadal obowiązującą strategię, która była przyjęta 3 lata temu. Obecnie dopasowujemy ją do zmieniających się warunków rynkowych. Podkreślam, materiał dotyczy kierunków działań spółek Grupy PGNiG. Szacowaliśmy konkretne działania. Konkretne inicjatywy zostały skwantyfikowane finansowo. Ale proszę pamiętać, że jesteśmy firmą notowaną na giełdzie. Zarząd i wszyscy pracownicy spółki podlegają przepisom ustawy o publicznym obrocie papierami wartościowymi. Staramy się odpowiedzieć na wszystkie pytania najbardziej precyzyjnie, jak tylko możemy w tym momencie.

Pan poseł powiedział, że nie ma żadnych konkretów w sprawie produktów. Bardzo wyraźnie powiedziałam o jakich produktach mówimy docelowo i co chcemy sprzedawać. Naszym podstawowym produktem jest gaz, oprócz tego energia elektryczna i ciepło. W ubiegłym roku została podjęta o nabyciu aktywów elektrociepłowni Kawęczyn i Żerań, aby móc zaoferować naszym klientom nie tylko gaz, ale też produkty, których wielokrotnie potrzebują, czyli energię elektryczną czy ciepło. To jest podstawowy portfel produktów.

Jeżeli by patrzeć na to, co się dzieje np. rynkach zachodnich, które otwierały się na liberalizację, to bardzo często pojawiała się konkurencja. My obecnie dopiero będziemy tworzyć portfel w zależności od tempa rozwoju rynku. Można oferować ubezpieczenie, sprzęt np. urządzenia gazowe. Firmy w innych krajach różnie sobie radzą. Natomiast trzy podstawowe produkty, czyli gaz, energia elektryczna i ciepło są już w naszym portfelu. Będziemy zmierzać w tym kierunku, zresztą tak jak większość firm zachodnich.

Czy przeprowadzaliśmy sondaż na temat czego chcą konsumenci? Odniosę się również do programu pilotażowego, który przeprowadzaliśmy w Tarnowie dla stu kilkudziesięcioosobowej grupy. Mamy odzew na poziomie kilkudziesięciu osób z docelowej grupy, który zakończył się kontraktami. Dla nas ten pilotaż zakończył się bardzo dużym sukcesem, a był związany z niewielkimi nakładami, chociażby ze względu na tę grupę docelową. To był sondaż dotyczący chęci zakupu od PGNiG również energii elektrycznej.

Wcześniej przeprowadzaliśmy inne badania. Wiemy, że klienci chcą móc od jednego dostawcy kupić pakiet usług. To jest kwestia łatwości dokonania zakupu. Można to nazwać wygodnictwem, ale tacy są klienci. Trzeba dać klientowi to, czego chce.

Pan poseł pytał, czy zamierzamy likwidować biura obsługi klienta. To jest jedna z opowieści, które pojawiły się przed 1 września. Nie zlikwidowaliśmy żadnego biura obsługi klienta. Owszem, one były likwidowane w poprzednich latach. O ile dobrze pamiętam, było 320 biur, obecnie funkcjonuje 200. Powtarzam: żadne nie zostało zlikwidowane. Nie mogę wykluczyć, że pojedyncze biuro, w którym pracuje jeden kierownik i jeden pracownik może zostać zlikwidowane. Natomiast oceniamy jako satysfakcjonującą obecną liczbę tych biur.

Trudno dziwić się, że staramy się ułatwić życie klientom. W dyskusji wspomniano o starszych osobach. Chciałabym zwrócić uwagę, że coraz większy odsetek ludzi starszych, co potwierdziły ostatnie badania, komentowane przez wszystkie gazety - korzysta z Internetu. Zatem nie mówmy, że starsze osoby nie potrafią korzystać z Internetu, jeżeli mają dostęp do sieci. Internet nie musi być stacjonarny, może być mobilny. Ponadto zwracam uwagę, że obecnie liczba telefonów komórkowych wynosi 137 na 100 mieszkańców. Starsi ludzie w większości albo mają telefony komórkowe, zatem mogą zadzwonić do

call center, albo często dysponują mobilnym Internetem. Chodzi nam o łatwość dostępu dla klienta. On może pójść do biura klienta, ale przede wszystkim musi mieć możliwość telefonicznego lub internetowego kontaktu. Nie wszyscy mogą – lub chcą – pofatygować się do biura obsługi klienta. A firma musi być dostępna dla klienta.

Po raz pierwszy na dzisiejszym posiedzeniu usłyszałam o zatrudnieniu w centrali 100 nowych pracowników. W ciągu ostatnich miesięcy odeszło raczej 100 pracowników. Zredukowaliśmy liczbę stanowisk kierowniczych – poprzez zmianę struktury – ze 179 do 106. Zatem w ciągu ostatnich miesięcy nie zatrudniono 100 nowych, lecz odeszło 100 pracowników. Liczba zgadza się, lecz kierunek jest inny.

Pan poseł pytał o inwestycje związane z energią elektryczna i ciepłem. Na bieżący rok nie mamy żadnych planów inwestycyjnych związanych z Vattenfallem. Pomijam konieczność dokonania napraw po pożarze na Żeraniu, ale to stosunkowo nieznaczna kwota.

Jakie mamy doświadczenie w energetyce? Kupiliśmy aktywa energetyczne w celu umieszczenia tam centrum kompetencyjnego Grupy PGNiG. Być może gazownicy nie znają się na energetyce, ale energetycy znają ją doskonale. Termika jest bardzo dobrym centrum kompetencyjnym.

Pan poseł wspomniał o następujących obszarach: ropa, gaz, energetyka i ciepło. W pierwszym przypadku mamy doświadczenie. Wydobywamy 0,5 mln ton ropy rocznie. W przyszłym roku w ramach Grupy planujemy wydobycie 1,2 mln ton ropy. Otworzymy kolejne złoże LNG oraz złoża w Norwegii. Wydobycie gazu to nasza tradycyjna kompetencja. Kupiliśmy aktywa w obszarze energetyki i ciepła.

Konsolidacja zakupów w ramach Grupy Kapitałowej oznacza kilkadziesiąt milinów zł oszczędności. Kiedy 6 spółek dystrybucyjnych czy 6 oddziałów obrotu, centrala i wszystkie pomniejsze spółki dokonują oddzielnie zakupu niejednokrotnie tych samych produktów, to prowadziłoby to do sytuacji, w której nie mielibyśmy siły przetargowej wobec kontrahentów. W II kwartale zostało podpisane porozumienie w ramach Grupy Kapitałowej PGNiG o akumulacji zakupów. Obecnie wszystkie największe zakupy są dokonywane dla całej Grupy.

Odpowiadając panu posłowi Suskiemu, chciałabym zwrócić uwagę, że w momencie rozpoczęcia posiedzenia przyszedł pan poseł Witkowski, bo chyba dowiedział się, iż uczestniczy w nim zarząd PGNiG, chciał podziękować za informację o wznowieniu przyłączeń. Mówiłam w Radomiu, że dołożymy wszelkich starań, aby z jednej strony – zwiększyć moc przesyłu i ciśnienie gazu ze spółki karpackiej w okolice Radomia, a z drugiej – rozpocząć prace nad budową sprężarki lub stacji LNG, o której rozmawialiśmy. Myślę, że dla rozbudowy całego systemu będzie realizowana opcja sprężania, czyli budowy dodatkowej sprężarki. Obecnie staramy się rozwiązać ten problem. Może warto zaznaczyć, że są to inwestycje, których realizacja trwa kilka lat. Taka inwestycja, jak budowa gazociągu Sękocin – Lubienia, który znakomicie rozwiązałyby problem Radomia trwa 7 lat. Gdyby została rozpoczęta przed 7 laty, to w 2012 r. nie byłoby żadnego problemu. Chciałabym przypomnieć, że Gaz-System został wydzielony z PGNiG w 2005 r. Odpowiadamy za dystrybucję, przyłączenia i sprzedaż gazu. Natomiast nie budujemy gazociągów. Dobrze układa się nasza współpraca z Gaz-Systemem. Dlatego staraliśmy się rozwiązać sytuację w Radomiu w jak najbardziej efektywny sposób zarówno dla mieszkańców, jak i dla klientów. Złożyłam taką deklarację w Radomiu.

Jeśli chodzi o cenę określoną w kontrakcie długoterminowym i pytanie, czy będziemy płacić za gaz, którego nie będziemy odbierać, to chciałabym wyjaśnić – mówiłam o tym w pierwszym wystąpieniu – że musimy odebrać 85% zakontraktowanego wolumenu. Pan poseł mówił o cenie określonej w tym kontrakcie. Chciałabym podkreślić, że jedyna zmiana formuły była dokonana w 2006 r. Zatem cena, którą obecnie płacimy za gaz pochodzi z 2006 r. z aneksu, o którym wspominał pan poseł. Kontrakt z 2010 r. mówił o wolumenach, dlatego że brakowało gazu. Natomiast cena i formuła, którą ocenie kwestionujemy w postępowaniu arbitrażowym pochodzi z 2006 r. Chciałabym przy okazji dokonać sprostowania. Inne firmy nie wygrały z Gazpromem w arbitrażu, lecz porozumiały się z nim, jak np. E.ON czy mniejsi odbiorcy gazu. RWE podobnie jak PGNiG nadal prowadzi postępowanie. RWE – w Wiedniu, PGNiG – w Sztokholmie.

Chciałabym zaznaczyć, że w swojej wypowiedzi nie mówiłam o zaniechaniach przez kilka lat podejmowania pewnych działań. Mówiłam, że spółka zarabiając na sprzedaży gazu, mając komfortową sytuację i brak perspektywy liberalizacji rynku nie musiała podejmować pewnych działań, które obecnie są konieczne. Przed kilku laty nie było w Europie hubów, rozbudowanych systemów interkonektorów. Dlatego proszę nie odczytywać mojej wypowiedzi jako mówienia o zaniechaniach. Sytuacja rynkowa zmieniła się. Musimy podejmować zupełnie inne działania.

Jakie kwoty wydaje rocznie Grupa Kapitałowa na rozbudowę i modernizację gazociągów? Ile zbudujemy gazociągów – podkreślam – w ramach dystrybucji, bo nie przesyłu? W bieżącym roku wydatkujemy na ten cel 1 mld 300 mln zł. W 2001 r. na budowę i modernizację gazociągów wydano 300 mln zł. Kwoty w wysokości 1 mld 300 mln zł corocznie powtarzają się w budżetach. Zatem przeznaczamy ogromne nakłady na gazyfikację.

Pan poseł mówił o koncepcji odgradzania się od klienta. Nie czynimy tego. Nie likwidujemy biur obsługi klienta. Oferujemy możliwość skorzystania z Internetu i telefonu. Zatem firma wychodzi do klienta, a nie odgradza się od niego.

Jaki potencjał został zainwestowany w gaz łupkowy? Podajemy całą kwotę, którą w tym roku będziemy inwestować w poszukiwanie konwencjonalne i niekonwencjonalne. Wynosi ona ok. 1,1 mld zł. Zostanie wydatkowana na poszukiwanie i wydobycie węglowodorów.

Czy firmy pracują nad polską technologią? Tak. Obecnie dzięki inicjatywie Ministerstwa Skarbu Państwa, pani minister Kudryckiej i NCBiR przygotowujemy się razem z polskimi uczelniami i innymi firmami – Grupą Lotos i PKN Orlen – do udziału w przetargu na nowe technologie, który zostanie ogłoszony przez NCBiR, dotyczące gazu łupkowego, jak np. wykorzystanie do szczelinowania dwutlenku węgla zamiast wody.

Współpracujemy ze świetnymi naukowcami z AGH, Politechniki Gdańskiej, Politechniki Warszawskiej, Instytutu Nafty i Gazu. Spotykamy się na bieżąco. Powołano zespół, który zajmuje się technologiami. Ci naukowcy doskonale wiedzą, jakie kierunki badań interesują przemysł. Chodzi o wszystko, co poprawi przede wszystkim precyzję w poszukiwaniach. Następnie – nowe technologie wydobycia. Dalej – sprawa utylizacji np. cieczy do szczelinowania. Zatem polska nauka jest bardzo głęboko zaangażowana w tego rodzaju działania.

Pan poseł Godson pytał o stan prac na złożach pozaeuropejskich. Zostały wstrzymane prace w Libii. Trwają prace w Pakistanie i Egipcie. Są to koncesje poszukiwawcze. Najbardziej zawansowana jest realizacja koncesji norweskiej. Nie planujemy obecnie poszukiwań na terenie Afryki subsaharyskiej. Chciałabym podkreślić, że będziemy konsolidować tę działalność.

Było pytanie o koszty związane z inwestycjami w Libii, Pakistanie i Egipcie. Wyjaśniam, że były one podejmowane w latach 2005 – 2007. Obecnie musimy jedynie wypełniać zobowiązania koncesyjne, ponieważ zostały złożone poszczególnym rządom bardzo wysokie gwarancje na wykonanie tych prac.

Przygotujemy informację, o którą prosi pan poseł Naimski. Spółka posiada ją. Szacujemy, że w ciągu najbliższych trzech lat – mamy już stosowne kontrakty bądź je podpisujemy – konsumpcja gazu wzrośnie o 2 mld m^3. Są to m.in. duzi klienci, którzy przestawiają się z innych surowców np. mazut na paliwo gazowe. Podamy informację na temat prognozowanego zapotrzebowania do 2020 r.

Pan poseł pytał, dlaczego 2019 r., a nie 2022 r. Istotnie, kontrakt obowiązuje do 2022 r. Ale w 2019 r. musimy wiedzieć, jaką część zapotrzebowania jesteśmy w stanie zaspokoić z krajowego wydobycia, a ile gazu jesteśmy w stanie sprowadzić z Zachodu np. jeżeli będzie rewers fizyczny w Malmö. Musimy takie analizy mieć 3 lata wcześniej, żeby móc racjonalnie podejść do sytuacji w 2022 r. Naszym zdaniem, 3 lata to dobry okres na odpowiednie przygotowanie do negocjacji.

Mówiłam o zwiększeniu wydobycia gazu do ponad 6 mln m^3 gazu w ciągu najbliższych 3 lat. Pan poseł niesłusznie podkreślił, iż chciałby, żeby to było 5 mld m^3. Zwracam uwagę, że zaznaczyłam, że chodzi o 6,2 mld m^3 gazu włączając złoża w Norwegii.

Poseł Piotr Naimski (PiS) – spoza składu Komisji:

Z satysfakcją słucham, że projekt jest kontynuowany i przynosi efekty.

Prezes zarządu PGNiG SA Grażyna Piotrowska-Oliwa:

Dziękuję bardzo. Liczyłam na to. Projekt ma roczne opóźnienie. Ale nikt nie wygrał z 2-metrową falą na Morzu Norweskim.

Jeżeli chodzi o obniżenie ratingu przez Standard and Poor's, to pan poseł ma rację. Rating został obniżony z powodu – co zostało podkreślone – strat na obrocie gazem. Rating nie odnosi się do dziedzin, na których zarabiamy, czyli wydobyciu, magazynowaniu i dystrybucji. Dzięki temu strata PGNiG wynosi nie 1,4 mld zł lecz ponad 300 mln zł.

Cały czas podkreślamy, że na cenę gazu wpłynęły dwa czynniki, niezależne od spółki – kurs dolara i cena, którą musimy płacić będąca pochodną ceny ropy. Mogę tylko zapewnić, że zarząd – przy ogromnym wsparciu pana ministra – dokłada wszelkich starań w celu doprowadzenia do obniżki ceny gazu. Trwa postępowanie arbitrażowe. Będziemy intensywnie zabiegać o obniżkę ceny gazu.

Czy planujemy wydzielenie wydobycia? Nie planujemy. PGNiG Poszukiwania jest spółką powstałą z konsolidacji 5 podmiotów, które zajmowały się wierceniami, poszukiwaniami i obsługą serwisową. Natomiast centrum decyzyjnym, kompetencyjnym w zakresie planowania, prowadzenia wszelkich prac, zarządzania tym procesem pozostaje spółka-matka, chociażby z tego powodu, że musimy mieć środki na inwestycje…

Poseł Piotr Naimski (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie planujecie wydzielenia wydobycia?

Prezes zarządu PGNiG SA Grażyna Piotrowska-Oliwa:

Nie planujemy wydzielenia wydobycia. Ono jest w ramach jednej spółki. PGNiG Poszukiwania powstał w wyniku konsolidacji 5 wcześniej istniejących podmiotów. Spółka nie prowadzi prac nad wydzieleniem tej części ze swojej struktury.

W jaki sposób chcemy traktować magazyny? Powołaliśmy Operatora Systemów Magazynowych. Spółka już działa. Ma taryfy zatwierdzone przez regulatora. Tyle mogę powiedzieć na dzisiaj. Analizujemy różne możliwości.

Jeśli chodzi o porozumienie dotyczące EuRoPol Gazu, obecnie trwa już proces wyceny. Rada Nadzorcza EuRoPol Gazu zgodziła się na jeszcze jedną wycenę. Mamy nadzieję, że do końca września br. wycena tych 4% zostanie sporządzona i będziemy w stanie zamknąć tę transakcję. Zarząd wykazuje w tej sprawie dużą determinację. Kluczem jest przygotowywana obecnie wycena.

Odpowiadając na pytania pana posła Małeckiego, chciałabym wyjaśnić, że zarezerwowaliśmy moce w gazoporcie na 1,5 mld m^3. Pan poseł pytał też o biura obsługi klienta. Mówiłam, że w poprzednich latach zmniejszono ich liczbę z 320 do 200. Było też pytanie o nowe gazociągi do 2014 r. Odpowiem, że w tym roku na budowę i modernizację gazociągów przeznaczamy 1,3 mld zł, analogicznie - w przyszłym roku. Chciałabym zwrócić uwagę, że większość posiadanej przez nas infrastruktury jest bardzo przestarzała. Zatem chodzi nie tylko o budowę nowych gazociągów i przyłączy, ale też modernizację istniejących. Większość z nich liczy ponad 30 lat.

Ile czasu negocjowaliśmy? Mówiłam, że prawie 100 godzin. Innymi słowy – 100 osobogodzin. Sprawdziłam w kalendarzu. Okazało się, że 8 do 10 dni. W posiedzeniu uczestniczy przewodniczący Rady Pracowników, który zapewne wie, ile czasu zarząd spędzał na negocjacjach. Spotkania niejednokrotnie trwały po 12 godzin dziennie. Zawsze uczestniczył w nich członek zarządu. Przez 2 miesiące w ciągu 8 do 10 dni spotkaliśmy się z różnymi organizacjami związkowymi. W PGNiG działa ich ponad 100, w tym 11 reprezentatywnych. To dużo.

Pan poseł Rojek pytał o optymalizację struktury i PGNiG Technologie. Nie likwidujemy stanowisk pracy w Pogórskiej Woli. Ci ludzie nadal tam pracują. Natomiast znika nazwa „oddział". Podkreślam, jest to kwestia nazwy. Stanowiska pracy pozostają. Stworzyliśmy centra kompetencyjne. Np. centrum kompetencyjne PGNiG Technologie dotyczące finansów i księgowości zostało zorganizowane w Tarnowie. Będzie nim kierować pracownica z Pogórskiej Woli.

PGNiG Technologie ogłosił, że będzie zmniejszał zatrudnienie. To prawda. Znacząca liczba z ponad 200 osób – to pracownicy centrali. Zdaniem zarządu, w centrali występował duży przerost zatrudnienia. Liczba 200 osób nie dotyczy Podgórskiej Woli, lecz całej spółki PGNiG Technologie. Pracownicy w Pogórskiej Woli nie tracą pracy. Nadal będą wykonywać swoje obowiązki. Chodzi o tworzenie centrów kompetencyjnych i zarządzanie poszczególnymi operacjami, a nie likwidację miejsc pracy. Cały czas monitorujemy ten proces. Chcielibyśmy – jak wcześniej wspomniałam – w przyszłym roku wprowadzić PGNiG Technologie na giełdę. Na pewno kompetencje, które są w Pogórskiej Woli będą wykorzystane.

ZRUG wcześniej przez kilka lat osiągał bardzo dobre wyniki, realizując 100% zamówień dla PGNiG – firmy-matki, a nie na zewnątrz. Zatem to były przepływy w ramach Grupy. Zapewne pan poseł doskonale o tym wie. Owszem, był zysk, ale generowany dzięki zamówieniom PGNiG. Chcemy, aby ta spółka wyszła na zewnątrz, poszukała i poznała innych klientów.

Pan poseł Borowczak pytał o kontrolę inwestycji zagranicznych. Zwrócił uwagę, że Lotos stracił na Yme. Zwracam uwagę, że posiadamy koncesje na złoże Skarv oraz 11 koncesji na dwa złoża, czyli Snadd Outer i Snadd North. Kupiliśmy je za bardzo dobrą cenę. Kontrolowane są przez spółkę PGNiG Norway. Jestem przewodniczącą Rady Dyrektorów. W Radzie Dyrektorów zasiada jeszcze dwóch innych członków zarządu. Prowadzimy nadzór na bieżąco. W IV kwartale rozpoczyna się eksploatacja złoża. Zatem nie jest to w żaden sposób porównywalne do inwestycji w Yme.

Jeżeli chodzi o pozostałe inwestycje, to powtórzę – chyba po raz trzeci – że nastąpi konsolidacja. Będziemy wychodzić z operacji, z których będziemy mogli.

Pan poseł Matuszewski pytał o raport UOKiK. To pytanie jest chyba bardziej adresowane do pana ministra.

Poseł Marek Matuszewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeżeli pani minister ma swoją opinię, to prosiłbym o jej przedstawienie.

Prezes zarządu PGNiG SA Grażyna Piotrowska-Oliwa:

Nie mogę odnosić się do raportu UOKiK. Wiem, że wszyscy oczekują, że wdamy się w dyskusję z regulatorem. Zgadzamy się z wieloma kwestiami podniesionymi w tym dokumencie. Więcej – podjęliśmy już decyzję o oddzieleniu księgowym detalu od hurtu, o czym wspomniał UOKiK. Będziemy w ramach Grupy budować kompetencje związane z hurtem i traidingiem poprzez agregację funkcji obecnie rozproszonych tak, aby jedna część zajmowała się hurtem, a druga – detalem. Zatem stawiamy niejako krok naprzód. Przyjęliśmy z satysfakcją wspomniany raport pod tym względem. Do reszty nie zgłaszamy istotnych uwag.

Pan poseł Szałamacha mówił, iż dyskusji wynika, że ostatnie 4 lata były stracone. Odniosłam się do tej kwestii. Nie powiedziałam tego w swoim wystąpieniu. Natomiast mówiłam, że spółka zachowywała się zgodnie z warunkami rynkowymi. Rynek zmienia się, podobnie Europa. W ciągu ostatniego 1,5 roku drastycznie zmieniło się otoczenie makroekonomiczne. Na to trzeba reagować.

Jak upadłość PBG wpływa na podziemny magazyn gazu w Wierzchowicach? Prace są zakończone praktycznie w 92%. W najgorszym przypadku bylibyśmy w stanie sami dokończyć prace.

Kolejny pan poseł – przepraszam nie zdążyłam zanotować nazwiska – pytał o zadłużenie PGNiG. Na chwilę obecną wynosi ono 8 mld zł, z czego wzrost zadłużenia – rok do roku – był spowodowany zakupem aktywów Vattenfalla (3 mld zł). Skąd brały się środki? Wspominałam, że spółka przez wiele poprzednich lat generowała bardzo duże zyski – 1,5 mld – 2,5 mld zł zysku netto przez kilka ostatnich lat. Były też środki pochodzące z emisji obligacji. Firma miała bardzo dobry standing i rating finansowy. Zatem pozyskanie finansowania na konkretne inwestycje nie stanowiło i nie stanowi problemu. Mamy nadzieję, że obecne problemy z obniżką ratingu są tymczasowe i znajdziemy rozwiązanie. Spółka ma możliwości inwestycyjne.

Kosztowne inwestycje marketingowe nie dotyczyły biur obsługi klienta. Te biura zostały jedynie nieco zmodernizowane. Ponownie podkreślam, że żadne biuro nie zostało

w tym roku zlikwidowane. Ich obecna liczba – ponad 200 – prawdopodobnie zostanie utrzymana.

Jakie jest zainteresowanie e-pasażem? Jest ono na tyle duże, iż aplikacja została rozbudowana. Ludzie coraz częściej chcą korzystać z Internetu. Jeżeli mogą sprawdzić swoje możliwości dostępu i możliwości ofertowe w Internecie, to po prostu czynią to. To jest kierunek, od którego nie należy uciekać, lecz pójść krok do przodu.

Wspomniałam wcześniej o programie pilotażowym. Nikt nie planuje oddzielenia geologii od wydobycia. Stworzyliśmy wewnętrzny Oddział Geologii i Eksploatacji. Nie oddzielono wydobycia. To jest ten sam obszar kompetencyjny w ramach spółki. Zatem nie ma żadnego zagrożenia dla bezpieczeństwa naszego funkcjonowania. Nie wydzieliliśmy niczego. Zostały jedynie usprawnione procesy decyzyjne, a także alokacja przepływu środków.

Koszty inwestycji w Norwegii wynoszą ok. 1 mld dolarów. Jakie środki przeznaczane są na koncesje zagraniczne? Wykonujemy jedynie zobowiązania koncesyjne, zatem są to minimalne nakłady.

Mówiono o ok. 20 koncesjach łupkowych. Mamy nie 20, lecz 15 tych koncesji. Czy prowadzone są zgodnie ze zobowiązaniami? Czy mamy na to alokowane środki? Chciałabym zaznaczyć, że zobowiązania koncesyjne dla koncesji poszukiwawczych to jeden, najwyżej dwa odwierty. Nawet jeżeli te nakłady wynoszą 15 mln dolarów, to możemy realizować je z własnych środków i prowadzić prace zgodnie z harmonogramem. Podkreślam, mówimy o koncesjach poszukiwawczych.

Odpowiedziałam chyba na wszystkie pytania adresowane do prezesa PGNiG. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję, pani prezes.

Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi na pytania kierowane do pana. Jeżeli pan minister uzna za stosowne, to może odnieść się również do innych pytań. Proszę, panie ministrze.

Minister skarbu państwa Mikołaj Budzanowski:

Panie przewodniczący! Wiele kwestii zostało już wyjaśnionych. Pan poseł Suski stwierdził, że inni porozumieli się, a my nie. Owszem, być może inni porozumieli się. To zdarzyło się na przełomie poprzedniego i bieżącego roku – w styczniu i lutym, a ostatnio w czerwcu 2012 r. Ale to były obniżki rzędu 8%, 10% i 12%. Jako minister nadzorujący PGNiG nigdy nie wyrażę zgody na taką obniżkę. To jest zdecydowanie za mało. Oczywiście, że można było znacznie wcześniej zakończyć te rozmowy. Ale dla mnie to nie jest do zaakceptowania.

Domagamy się traktowania na równych, partnerskich zasadach, tak jak inne podmioty, które importują gaz z Rosji oraz odniesienia ceny gazu do cen, notowanych obecnie na giełdach w Holandii i Niemczech. Uważamy, że priorytetem jest nadal arbitraż i procedura uruchomiona w lutym bieżącego roku.

Pan poseł Jackiewicz pytał o stanowisko zarządu PGNiG z 6 maja ub.r. Jeżeli takie stanowisko zostało wydane i 6 maja nie znalazło odzwierciedlenia w cenach BAFA notowanych w Niemczech czy Holandii, to prezes mylił się. Nie mylił się, jeśli chodzi o informację, którą przekazał na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa – o ile pamiętam – w lutym 2011 r., bo wtedy faktycznie – weryfikowaliśmy to później – w przypadku niemieckich odbiorców cena była wyższa. Ale konkretnego dnia – 6 maja – czy miesiąca, bo te ceny często tam zmieniają się, to nie pamiętam.

Jeżeli chodzi o bardzo ważne kwestie dotyczące raportu UOKiK, to zgadzam się z częścią wniosków. Ale one *de facto* nie zmieniają fundamentalnie podstawowej kwestii, czyli w jaki sposób możemy realnie wpłynąć – a nie udawać, ze możemy coś zmienić – na ceny gazu oferowanego Polsce. Można podejmować różne działania. Ale obecnie są dwa najważniejsze, którą są kluczowe dla sytuacji Polski w przyszłości. Po pierwsze – procedura arbitrażowa i renegocjacja cen całego wolumenu importowego zarówno z kontraktu jamalskiego, jak również kontraktu z VNG na gaz odbierany na granicy polsko-niemiec-

kiej w Lasowie, aczkolwiek ten wolumen jest zdecydowanie mniejszy. Zatem nie jest najistotniejszy w koszyku cenowym.

Po drugie – fundamentalna sprawa – zwiększenie wydobycia krajowego. Mam nadzieję, że 5 mld m^3 czy 6 mld m^3 jest minimum, do którego dążymy, a naprawdę ten cel musi być znacznie wyższy. Tylko wtedy możemy mówić o realnym wpływie na obniżkę ceny gazu. Gaz wydobywany w kraju absolutnie nie jest powiązany cenowo chociażby – co bardzo istotne – z relacją złotego do dolara oraz ceną produktów ropopochodnych. To jest naprawdę realny klucz. Stąd zaleciliśmy audyt wykorzystania wszystkich 226 koncesji posiadanych przez PGNiG.

Jeżeli PGNiG nie ma środków, to musi podzielić się koncesjami z innymi partnerami, którzy mogą wyłożyć pieniądze na tego typu działania w Polsce. Zainicjowaliśmy porozumienie między sektorem energetycznym. Myślę, że podobne wzorce należy stosować w przypadku innych koncesji wydobywczych, a nie tylko poszukiwawczych. W przypadku gazu z łupków mówimy o koncesjach poszukiwawczych, to nie są jeszcze koncesje wydobywcze. Mam na myśli koncesje konwencjonalne, które można realizować w partnerstwie ze spółkami, również zagranicznymi. To jest jedyny warunek, żeby można było mówić o znaczącym wzroście wydobycia krajowego.

Dla mnie mówienie o 4 mld m^3 gazu przy jednoczesnym przyznawaniu, iż w zasobach – łupkowych i konwencjonalnych – jest kilkanaście razy więcej gazu, jest nie do zaakceptowania. Skoro z raportu geologicznego wynika, że w Polsce są znacznie większe pokłady gazu, to trzeba po ten gaz sięgnąć. PGNiG nie musi sam tego czynić, lecz z innymi parterami sektora gazowo-paliwowego czy energetycznego. Obecnie jest spore zainteresowanie taką współpracą. Myślę, że o szczegółach będzie można informować wówczas, gdy zostaną podpisane ostateczne porozumienia. PGNiG jest spółką giełdową. Gdy zostaną wynegocjowane porozumienia na koncesje wydobywcze, to spółka poinformuje państwa o tym.

Kolejna kwestia dotyczy rynku gazu. Pan poseł Naimski zadał bardzo ważne pytanie w tym zakresie. Myślę, że obecnie możemy mówić o 4 kluczowych projektach, które będą realizowane. Mówię o 3 elektrociepłowniach – czyli elektrociepłownia Stalowa Wola – bardzo ważny projekt, którego realizacja przez PGNiG i Tauron rozpocznie się za miesiąc, czyli w październiku – następnie elektrociepłownia Włocławek – projekt PKN Orlen, dalej – elektrociepłownia Puławy – projekt realizowany przez Polską Grupę Energetyczną i Zakłady Azotowe w Puławach – oraz elektrowni Blachownia – projekt realizowany przez KGHM i Tauron. To daje potencjał co najmniej 3 mld m^3 dodatkowego wolumenu gazu, który będzie zagospodarowany w tych 4 obiektach.

Budowa elektrociepłowni w Stalowej Woli rozpocznie się w tym roku. W przyszłym roku nastąpi realizacja kolejnych projektów. Procedura przetargowa została już rozpoczęta. Planujemy oddanie tych inwestycji do użytku w 2017 – 2018 r.

Jeżeli chodzi o gazyfikację, to największy potencjał posiada m.in. Polska północno-wschodnia. Będzie realizowany projekt zbudowania gazociągu przesyłowego między Polską a Litwą. Mówimy o inwestycji o wartości 470 mln euro po polskiej stronie, czyli budowy gazociągu w kierunku Litwy. Przedsięwzięcie będzie sfinansowane ze środków Komisji Europejskiej. Obecnie projekt znajduje się na etapie kończenia *feasilibity study*. Inwestorem będzie Gaz-System. Zostanie zakończony ok. 2017 r. Jest wpisany w strategię inwestycyjną Gaz-Systemu. Będzie służył gazyfikacji tej części Polski. 1000 km do 2014 r., kolejny 1000 km jest wpisany w strategię rozwoju Gaz-Systemu do 2020 r. Potrzebna jest zmiana ustawy dotyczącej terminali, bo musimy wprowadzić kolejne projekty na tę listę w celu usprawnienia procedur administracyjnych, środowiskowych i dostępu do gruntów, żeby wybudować kolejne 1000 km do 2020 r.

Przechodząc do kwestii terminali, zwracam uwagę, że wykonawcą jest SAIPEM. Nie gwarantuję, że SAIPEM jest spółką, która będzie wiecznie istnieć. Oczywiście funkcjonuje, wykonuje swoje zobowiązania zgodnie z kontraktem. Obecnie stan zawansowania inwestycji wynosi 25%. Zatem opóźnienia w stosunku do pierwotnego harmonogramu nie są duże. Najważniejsze w tym roku jest doprowadzenie do zakończenia betonowania dwóch zbiorników. Przedsięwzięcie musi zakończyć się przed zimą, wówczas zostanie utrzymany harmonogram. Jeżeli tu nastąpi opóźnienie, to mogą wystąpić problemy. Ale

na razie wszystko przebiega zgodnie z planem. Oczywiście, są problemy – wszyscy zdajemy sobie sprawę – z Hydrobudową i zastąpieniem jej innymi podwykonawcami przez SAIPEM. Ale robimy wszystko zarówno na poziomie spółki, jak i na poziomie relacji międzyrządowych między Polską a Włochami. Bowiem chodzi o spółkę-córkę włoskiej spółki ENI, należącej częściowo do Skarbu Państwa. Jestem w bieżącym kontakcie z włoskim ministrem nadzorującym tę spółkę, aby nie było zbędnych opóźnień.

Po dekrecie opublikowanym przez prezydenta Rosji zdajemy sobie sprawę, że oddanie tego terminalu w 2014 r. jest kluczowe z punktu widzenia dywersyfikacji i zabezpieczenia dostaw gazu dla Polski. Należałoby postawić pytanie o możliwość wykorzystania pełnej mocy regazyfikującej terminalu LNG w Świnoujściu. Chodzi nie tylko o zakontraktowany przez PGNiG 1 mld m^3. To niewielkie ilości. PGNiG ma jeszcze 60% mocy regazyfikującej zagwarantowanej w terminalu. Zatem może przystąpić do rozmów w sprawie importu LNG nawet krótkoterminowego, chociażby ze Stanów Zjednoczonych. Takie rozmowy podjęły inne spółki w Europie. Może warto sięgnąć po gaz ze Stanów Zjednoczonych i sprowadzić go za odpowiednio niższą cenę. Jest to jak najbardziej realne od 2015 r. Wtedy w Zatoce Meksykańskiej ruszy pierwszy terminal skraplający.

Jeżeli chodzi o inwestycję w Wierzchowicach, to jej stan zawansowania wynosi 97%. Sądzę, że sam PGNiG bardzo szybko musi ją dokończyć. Właściwie już jest dokończona. Chodzi o odbiór magazynu w Wierzchowicach.

Ostatnie pytanie – zadane podczas mojej nieobecności – dotyczyło spółek-córek i prowadzonych dezinwestycji. Uważam, że bardzo często spółki zajmujące się wydobyciem gazu, ropy czy wytwarzaniem energii inwestowały w coś, co nie jest ich podstawowym obszarem działalności. Nadzorowanie hoteli, uzdrowisk i innych tego typu obszarów nie należy do ich podstawowej działalności.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czy pan minister podtrzymuje stanowisko, że powinny zostać zlikwidowane…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę o nieprzerywanie wypowiedzi pana ministra.

Minister skarbu państwa Mikołaj Budzanowski:

Zleciłem radom nadzorczym 19 kluczowych spółek sektora energetycznego, paliwowo-gazowego i finansowego przeprowadzenie precyzyjnego audytu spółek-córek, spółek-wnuczek, a nawet spółek-prawnuczek. Audyt wskaże spółki, które nie muszą być utrzymywane przez spółki kluczowe i mogą być sprzedane. Zostaną uruchomione odpowiednie procesy dezinwestycji. Branża hotelarska nie ma nic wspólnego z podstawową działalnością PGNiG czy Polskiej Grupy Energetycznej. Te podmioty mają koncentrować się na innej działalności niż zarządzanie sieciami hotelowymi.

Podmioty nie związane z podstawową działalnością tego sektora mogą zostać sprywatyzowane. Postępujemy tak w Ministerstwie Skarbu Państwa. Prywatyzujemy, pozostawiamy jedynie podmioty najważniejsze z punktu widzenia interesu państwa. Jeśli chodzi o pozostałe, to lepiej, żeby znalazły się w rękach prywatnych. Obecnie jest takie zapotrzebowanie na rynku. Od początku roku udało nam się sprzedać kilkadziesiąt spółek. To dowodzi, że nie jest tak, iż czegoś nie można prywatyzować. Spółki też mogą prywatyzować swoje podmioty zależne, jeżeli te nie należą do obszaru ich podstawowej działalności. Takie będzie moje zalecenie. Obecnie – jak wspomniałem wyżej – prowadzony jest audyt dotyczący działalności podmiotów zależnych spółek giełdowych i nie giełdowych, w których mamy 100% udziału. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję, panie ministrze.

Chciałbym serdecznie podziękować panu ministrowi i pani prezes za przygotowanie interesujących materiałów, ale – co ważniejsze – za bardzo szczegółowe odpowiedzi.

Zgłosili się pan przewodniczący Jackiewicz, pan poseł Suski, pan poseł Naimski, pan poseł Małecki i pan poseł Rojek. Rozumiem, że państwo oczekują rozszerzenia odpowiedzi na pytania, które zadaliście albo uznaliście, że nie otrzymaliście odpowiedzi.

Zwracam uwagę, że minął czas naszego posiedzenia. Dlatego proszę o odniesienie się do zadanych pytań w zwięzły sposób.

Pan przewodniczący Jackiewicz, proszę.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Być może to będzie męczące dla pana przewodniczącego, ale jeszcze raz uprzejmie proszę, aby pan starał się rezerwować nieco więcej czasu na potrzeby Komisji Skarbu Państwa. Wydaje mi się, że poruszamy istotne tematy.

Chciałbym się w trzech – czterech punktach odnieść do wypowiedzi pani prezes i pana ministra. Natomiast zadam pytania, ale rozumiejąc, że czas posiedzenia dobiega końca, poproszę o odpowiedź pisemną.

Jeśli chodzi o strategię, to po wypowiedzi pani prezes rozumiem skąd ogólnikowość i powierzchowność przekazanego nam materiału. Niemniej jednak miałem prawo oczekiwać, że jest to strategia, ponieważ o to prosiliśmy pana ministra. Pan minister w swoim piśmie z 23 sierpnia był uprzejmy odpowiedzieć – cytuję: „W odpowiedzi na pismo Komisji Skarbu Państwa z dnia 8 sierpnia 2012 r. dotyczące przygotowania informacji na temat aktualnej sytuacji i strategii rozwoju spółek Grupy PGNiG, w załączeniu przesyłam 37 egzemplarzy materiałów na posiedzenie Komisji Skarbu Państwa". Teraz rozumiem, że to nie jest strategia, tylko kilka zdań na temat państwa planów.

Muszę odnieść się – choć sprawa jest błaha – do wypowiedzi pani prezes. Pani prezes doskonale wie, że mówiąc o trudnościach z zawieraniem umów przez Internet absolutnie nie miałem na myśli – powiedziałem to dość wyraźnie – nieumiejętności osób w podeszłym wieku, tylko trudności z dostępnością do Internetu w bardzo wielu obszarach naszego kraju. Mam nadzieję, że teraz rozumiemy się. Nie ma wątpliwości, że znajomość obsługi Internetu rośnie z roku na rok.

Jeśli chodzi o konsolidację biur handlowych i centów zakupów o których pani była uprzejma powiedzieć, to mamy doskonałą wiedzę na ten temat. Wiemy, że są efekty synergii, oszczędności, że jest to proces absolutnie korzystny. Pani prezes potwierdziła to na dzisiejszym posiedzeniu. Ale my wiemy to od 2007 r., kiedy poprzednie władze spółki próbowały zrealizować te koncepcje. Państwo przekonali się do nich po 5 latach zarządzania spółką. Ale dobrze, że po 5 latach wreszcie nastąpił ten moment.

Co do szczegółów dotyczących planów rozwoju spółki, sytuacji finansowej, których zabrakło w dokumencie, a pani prezes tłumaczy, że PGNiG jest spółką akcyjną i nie wszystkie informacje mogą być udzielane w takim trybie, chciałbym wyraźnie powiedzieć, że np. w 2010 r. otrzymaliśmy od ówczesnego ministra skarbu państwa dokument „Informacja o aktualnej sytuacji PGNiG", który zawierał wszystkie możliwe informacje dotyczące również sytuacji finansowej, aktualnego zadłużenia, planów rozwojowych itp. PGNiG wówczas był również spółką akcyjną. Interesuje mnie obecne zadłużenie spółki i z czego ono wynika. Będę wdzięczny za odpowiedź, bo tego nie znalazłem w przedłożonym dokumencie. Jeśli jest, przeproszę i posypię głowę popiołem.

Jeśli chodzi o ceny, to pan prezes Szubski w dniu 6 maja ub.r. rzeczywiście powiedział, że ceny nie są wygórowane, że nie przepłacamy Gazpromowi. Przyjmijmy, że mylił się albo, że ceny w tym dniu rzeczywiście nie były zbyt wygórowane, choć nie wiem, czy można to tak traktować. Chciałbym jednak przypomnieć, że kilka miesięcy później – 8 września 2011 r. na łamach „Gazety Prawnej" pan minister był uprzejmy powiedzieć: „Dzięki uzyskanemu rabatowi oraz własnemu wydobyciu pochodzącemu ze źródeł krajowych udaje się utrzymać cenę gazu dla polskich odbiorców poniżej cen w krajach sąsiednich, zwłaszcza Niemiec czy Czech". Będę bardzo zobowiązany, jeżeli zechce pan to potwierdzić – jeśli nie teraz, to w formie pisemnej – czy rzeczywiście ceny są tak atrakcyjne dla polskiego odbiorcy i że są niższe niż w Niemczech, Czechach i innych krajach europejskich. Mam wrażenie, że jest dokładnie odwrotnie.

I teraz dwa pytania, na które poproszę o odpowiedź w formie pisemnej. Po pierwsze – chciałbym dowiedzieć się, jak wygląda realizacja strategii z 2008 r.? To pytanie adresuję do pani prezes. Ta strategia zakładała, że do 2015 r. 30% gazu zużywanego w Polsce będzie pochodzić z wydobycia krajowego, 40% - z Rosji, 30% - z innych kierunków. To jest informacja z komunikatu prasowego PGNiG z listopada 2009 r., ale również ze

strategii z 2008 r. Przypominam, że rozporządzenie Rady Ministrów z 24 października 2000 r. mówiło o potrzebie dywersyfikacji dostaw gazu. Obecnie maksymalny poziom dostaw gazu z jednego źródła nie może przekraczać 70%. Bardzo proszę o informację, czy ten poziom został osiągnięty i jak wygląda realizacja strategii z 2008 r. która – jak rozumiem – wciąż obowiązuje.

Ostatnie pytanie dotyczy wydzielenia Oddziału Geologii i Eksploatacji. Odnoszę wrażenie – co potwierdzają rozmowy z ludźmi, który interesują się tematyką, są branżystami – że jest to jeden z najważniejszych elementów składowych Grupy. Chciałbym uzyskać zapewnienie, że część firmy nie jest wydzielana w celu przekształcenia jej w spółkę prawa handlowego, a następnie wprowadzenia na giełdę lub sprzedaż. Mój niepokój związany jest z wypowiedzią pana Mirosława Szkałuby z firmy PGNiG, który stwierdził: „Praca geologów ma obecnie ogromne znaczenie dla firmy. Chcielibyśmy, aby wynagradzani byli lepiej, na warunkach takich, żeby zapobiegały one ewentualnym odejściom z firmy. Jeśli okaże się, że z jakiś względów nie będzie możliwości, aby wewnątrz spółki wprowadzić zmiany, to aby ratować wiertnictwo będziemy musieli wyprowadzić tych ludzi i zawiązać dla nich spółkę.” Tutaj jest mowa właśnie w szerszym kontekście o Oddziale Geologii i Eksploatacji. Stąd też proste pytanie i ten niepokój.

Pan prezes Szubski mówił wielokrotnie, przez kilka lat to powtarzał, że chce doprowadzić do eksportu gazu wykorzystując terminal LNG. Czy są prowadzone jakiekolwiek działania w tym kierunku? Jeśli tak, to kto kupi ten gaz? Po jakich cenach? Jak go odbierze? Z informacji, które posiadam wynika, że zużycie gazu w krajach nadbałtyckich wynosi 5 mld m^3 rocznie, w Finlandii – 4,4 mld m^3, w Szwecji – 1,2 mld m^3. Mają dostęp do tańszego, rosyjskiego gazu. Poza tym musieliby zbudować u siebie jakieś terminale. Trzeba byłoby zorganizować flotę. Rozumiem, że ten proces jest kompletnie niezaawansowany i ta wypowiedź pana prezesa Szubskiego nie miała nic wspólnego z rzeczywistością. Bardzo dziękuję. Proszę odpowiedzieć na moje pytania w formie pisemnej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Suski, proszę. Następnym mówcą będzie pan poseł Naimski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pani prezes chyba od niedawna uczestniczy w posiedzeniach Komisji. Przypomnę pani prezes, że posiedzenia są nagrywane i sporządza się z nich stenogram. Jeżeli pani prezes coś powiedziała, to będzie to odnotowane. Przypominam sobie, bo zanotowałem, że pani prezes powiedziała: „firma nie troszczyła się o zwiększanie wydobycia" . Czyli jasno wynika, że po prostu nie realizowała strategii.

Natomiast prosiłbym jednak o odpowiedź na pytanie. Zadawałem panu ministrowi pytanie, jaką obecnie cenę płacimy Gazpromowi za gaz? Pan minister odpowiedział, że nie zgodzi się na 8% czy 10% obniżki. Ale pytanie było inne. Proszę odpowiedzieć na jaką obniżkę pan minister liczy i jaka obniżka satysfakcjonowałaby pana ministra? Czy też o jaką obniżkę w tym arbitrażu występujemy? Proszę o konkretną odpowiedź, a nie stwierdzenie, iż coś mnie nie satysfakcjonuje.

Mam nadzieję, że – tak jak przedstawiano sytuację – Polska wygra arbitraż. Przekonywano, że inni wygrali, a później się dowiedzieliśmy, że nie wygrali, tylko inne firmy porozumiały się, zatem nawet na posiedzeniu Komisji padały różne sprzeczne stwierdzenia. Ale powtarzam, mam nadzieję, że Polska wygra ten arbitraż. Jaki to będzie miało wpływ na ceny gazu dla odbiorców? Bo to przecież odbiorcy płacili zawyżone ceny. Czy państwo przewidują jakiś sposób rekompensaty dla odbiorców? Czy będziemy mogli liczyć na znaczącą obniżkę gazu po wygraniu tego arbitrażu? To nie były pieniądze PGNiG, lecz pieniądze ludzi, którzy płacili za gaz.

Jeśli chodzi o sprawę dotyczącą gazu w Radomiu, to przed chwilą otrzymałem informację, że gazownia w Radomiu odmawia nowych uzgodnień. Nie wiem, być może u was jest taki bałagan, że nie wiecie co się dzieje. Natomiast chciałbym od pani prezes usłyszeć odpowiedź na pytanie dotyczące rozwiązania problemu braku możliwości rozwoju na naszym terenie ze względu na brak możliwości zwiększania odbioru gazu. Pani prezes odpowiedziała enigmatycznie, że staramy się rozwiązać ten problem. Rozumiem, że

staracie się rozwiązać, tylko chciałbym usłyszeć na jakim etapie są te starania? Czy już jest decyzja o inwestycji? Czy na razie myślimy, czy lepiej byłoby rozprężać gaz, czy też budować rurociąg lub może coś innego? Chciałbym usłyszeć konkretną odpowiedź. Jaka jest decyzja? Czy będzie inwestycja? Kiedy się rozpocznie? Kto będzie ją realizował? Pani prezes mówiła, że poseł Witkowski przyszedł i dziękował. Bardzo cieszę się, że można podziękować za dostarczenie czegoś, co po prostu należy się ludziom. Ale chciałbym usłyszeć na jakim etapie jest obecnie realizacja rozwiązania tego problemu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Naimski, proszę. Następnym mówcą będzie pan poseł Małecki.

Poseł Piotr Naimski (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani prezes, chciałbym wrócić do kwestii związanych z gazem łupkowym. Czy pani prezes mogłaby powiedzieć nam jaki jest harmonogram zakończenia prac na odwiercie w Lubocinie? Kiedy przewidujecie zakończenie horyzontalnych szczelinowań? I w związku z tym, kiedy spodziewacie się konkretnej odpowiedzi dotyczącej przepływów? A zatem, kiedy będziecie podejmowali w spółce decyzje strategiczne w tej sprawie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Małecki, proszę. Następnym mówcą będzie pan poseł Rojek.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie ministrze, nie uzyskałem odpowiedzi na pytanie, ile kosztuje jeden statek z gazem z Kataru oraz na pytanie o częstotliwość ich wpływania do portu. Przypominam, pytam w aspekcie czerwca 2014 r.

Natomiast prosiłbym jeszcze o doprecyzowanie. Pani prezes mówiła, że w terminalu w Świnoujściu zarezerwowane zostały moce 1,5 mld m^3. Czy to jest cały gaz katarski? Czy też dodatkowa moc, którą PGNiG rezerwuje z innego źródła?

Panie ministrze, pytałem o rurociągi, o te 1000 km, o których pan powiedział. Chciałbym tylko poprosić o doprecyzowanie jak przebiega harmonogram realizacji tych prac?

Następne pytanie dotyczy sprzedaży spółek-córek. PGNiG jest na liście spółek strategicznych. Czy spółki-córki spółek strategicznych też będą przeznaczane do sprzedaży? Chodzi mi szczególnie o spółki zajmujące się ochroną i serwisem.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rojek, proszę.

Poseł Józef Rojek (SP):

Pani prezes, krótkie pytanie, czy siedzibą Karpackiej Spółki Gazowniczej pozostaje dalej Tarnów? Czy rozważa się jeszcze przeniesienie jej w rejon Podkarpacia na użytek polityków-włodarzy?

Prosiłbym o rozszerzoną odpowiedź pisemną na pytanie dotyczące ZRUG.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Matuszewski, proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Chciałbym powiedzieć pani prezes, że UOKiK chodzi o rozdzielenie finansowo-księgowe PGNiG i wyodrębnienie części hurtowej od detalicznej. Pani prezes wie, co to znaczy? Chodzi o powstanie nowego podmiotu. Tak to rozumiem. Kosmetyka przeprowadzona przez panią prezes nie jest tożsama z wnioskami Urzędu. W raporcie zapisano - rozdzielenie finansowo-księgowe PGNiG. Czy pani prezes jest za wyodrębnieniem?

Czy pan minister jest również za wyodrębnieniem tych części? To spowoduje rozwój konkurencji. Klienci będą kupować gaz po niższej cenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. To wszystkie pytania. Jako pierwsza glos zabierze pani prezes. Następnie pan minister. Na tym będziemy kończyć. Będę też wdzięczny, jeśli państwo będziecie mogli spełnić prośby posłów o udzielenie odpowiedzi na piśmie w zakresie, który nie został dzisiaj poruszony werbalnie.

Proszę bardzo, pani prezes.

Prezes zarządu PGNiG SA Grażyna Piotrowska-Oliwa:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Odpowiadając panu przewodniczącemu Jackiewiczowi, chciałabym zauważyć, że przedmiotem dzisiejszego posiedzenia była nie strategia PGNiG, lecz strategia rozwoju. Stąd kierunki. Gdybyśmy byli proszeni o przedstawienie strategii, to przedłożylibyśmy odpowiednią informację. Proszę przyjąć zapewnienie, że pokazujemy wszystko, co na dzień dzisiejszy i na te kolejne 3 lata możemy pokazać.

Pan poseł mówił, że strategia z 2008 r. przewidywała 30% z wydobycia krajowego, 40% z Rosji i 30% z innych kierunków. To prawda. Zwracam uwagę, że 31% popytu krajowego jest zaspokajane z wydobycia krajowego. Zatem PGNiG realizuje strategię. 69% zużywanego gazu pochodzi z innych krajów.

Jeżeli chodzi o 40% z Rosji i 30% z innych kierunków, to zwracam uwagę, że realizujemy rozporządzenie dywersyfikacyjne. Gaz, który kupujemy od Gazpromu - certyfikaty pochodzenia przekazujemy do URE – pochodzi nie tylko z Rosji. Rozporządzenie dywersyfikacyjne nie uwzględnia, że gaz importowany przez nas z Niemiec może nie być traktowany jako import, jak w przypadku kraju pozaeuropejskiego. UE to jedna strefa ekonomiczna.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Przepraszam, ale 40% z innych źródeł….

Prezes zarządu PGNiG SA Grażyna Piotrowska-Oliwa:

Jest i było 40% z Rosji i 30% z innych źródeł. Realizujemy to rozporządzenie. Część gazu, który otrzymujemy z Gazpromu – 8,5 mld m^3 nie pochodzi z Rosji. Mamy certyfikaty, które to potwierdzają. Rozporządzenie mówi o Rosji. Problem jest z ustaleniem czy importem jest gaz importowany z Niemiec, bo import w ramach Unii Europejskiej może nie być traktowany jako import. Natomiast import z Kataru na pewno będzie traktowany jako import.

Jeszcze raz podkreślam, że nie wydzielamy geologii i eksploatacji. Myślę, że pan prezes Szkałuba za chwilę wytłumaczy jak przekręcono jego wypowiedź. Jest prawdą, że tracimy dobrych geologów. Odchodzą od nas, bo nie jesteśmy czy nie byliśmy w stanie im odpowiednio zapłacić. Nie potrafiliśmy jak najbardziej efektywnie wykorzystać ich wiedzy. Natomiast spółka nie prowadzi jakichkolwiek działań zmierzających do wydzielenia tego oddziału, a następnie sprzedania go na giełdzie.

Jeżeli chodzi też o sprzedaż i strategię sprzedaży gazu poza granicą, to wyjaśniam, że istnieje spółka PGNiG Sales and Trading działająca w Niemczech. Sprzedajemy tam gaz drożej zresztą niż w Polsce. Zatem wychodzimy z eksportem gazu na zewnątrz.

Odpowiadając panu posłowi Suskiemu, chciałabym zauważyć, że zdaję sobie sprawę, iż posiedzenia są nagrywane, a następnie sporządza się stenogramy. Powiedziałam – na co pan poseł zwrócił uwagę - że spółka nie troszczyła się o wzrost wydobycia, bo zgodnie ze strategią nie musiała. Zgodnie z nią 30% miało pochodzić z krajowego wydobycia. Obecnie spółka zaspokaja 31% popytu z krajowego wydobycia.

Niestety, nie mogę powiedzieć o jaką obniżkę walczymy w arbitrażu. Postępowanie arbitrażowe jest objęte klauzulą poufności. Mogę tylko zapewnić, że zabiegamy o taką obniżkę, która po pierwsze – zapewni klientom tańszy gaz, po drugie - postawi nas w sytuacji lepszej czy porównywalnej do sytuacji innych krajów czy innych kontrahentów, którzy kupują podobne ilości gazu. Mogę zapewnić, że dokładamy wszelkich starań, żeby postępowanie zakończyło się sukcesem.

Jaki będzie miał wpływ arbitraż na ewentualne późniejsze wyniki? Nieznany jest wynik arbitrażu. Nie wiemy, co sędziowie orzekną. Każda ze stron składa swoje wnioski. Nie byłabym skłonna dzielić skóry na niedźwiedziu. Jeżeli będzie decyzja arbitrażu o

konkretnej kwocie, wtedy ją skwantyfikujemy, podamy do publicznej wiadomości. Chciałabym, żeby ta kwota była jak największa.

Jeżeli chodzi o problem Radomia, to nie mamy bałaganu. Cały czas podtrzymuję to, co mówiłam wtedy w Radomiu, gdzie miałam przyjemność spotkać też pana posła. Mówiłam, co jesteśmy w stanie zrobić; zwiększyć przepustowość od południa, czyli od strony Karpackiej Spółki Gazownictwa. To już zostało zrobione. Podpisano umowę z Gaz-Systemem. Ponadto została rozpoczęta inwestycja pod sprężarkę. To jest lepsze rozwiązanie od stacji LNG, o której wspominałam. Budujemy sprężarkę. Gaz-System już rozpoczął prace. To nie jest etap projektowania. Od północy nastąpi sprężanie gazu.

Z tego co wiem, analizowana jest kwestia gazociągu, który długoterminowo rozwiązałby problemy. Ale to jest pytanie do Gaz-Systemu. Chodzi o gazociąg przesyłowy. Nie jest to kompetencja PGNiG i spółki dystrybucyjnej.

Sprężarka będzie gotowa w przyszłym roku. Na pewno na zimę 2013 r. będzie uruchomiona. Natomiast działa system od strony Karpackiej Spółki Gazownictwa. Wznowiliśmy przyłączenia, tam gdzie było to możliwe. Widziałam pismo prezesa Mazowieckiej Spółki Gazownictwa z informacją do biur.

Pan poseł Naimski pytał o Lubocin. To moje oczko w głowie. Odwiert horyzontalny został rozpoczęty w zeszłym tygodniu. Liczymy, że zostanie zakończony w 48 dni. Mamy nadzieję, że skrócimy ten okres. „Nafta” Piła postawiła sobie bardzo ambitne zadanie, ale znając pana prezesa Dydko, przypuszczam, że dadzą radę. Później rozpoczniemy szczelinowanie w 10 sekcjach, czyli pełne szczelinowanie odwiertu. Następnie faza testowa - minimum 30 dni. Na koniec grudnia będą wyniki z Lubocina 2H przy realizacji tego harmonogramu.

Pan poseł Małecki pytał, ile kosztuje statek z gazem z Kataru. Nie mogę ujawnić ceny kontraktowej. Kiedy wpłynie pierwszy? W 2014 r. zgodnie z harmonogramem otwierania terminalu. Czyli III kwartał 2014 r. Mówimy o milionie ton. To jest między 1,3 mld m^3 a 1,5 mld m^3 mocy regazyfikacyjnych. I to jest to, co przewidujemy.

Odpowiadając panu posłowi Rojkowi, raz jeszcze potwierdzam, że nigdy nie było i nie będzie planów przenoszenia siedziby Karpackiej Spółki Gazowniczej do Rzeszowa. Może wiele lat temu. Karpacka Spółka Gazownictwa miała, ma i będzie miała siedzibę w Tarnowie. Odpowiemy na piśmie w kwestii ZRUG.

Odpowiadając panu posłowi Matuszewskiemu, zwracam uwagę, że w raporcie UOKiK nigdzie nie jest napisane o fizycznym rozdzieleniu hurtu od obrotu. W tym dokumencie jest wyraźnie powiedziane o wyodrębnieniu funkcji i wyodrębnieniu dwóch bytów księgowych. Czyli można powiedzieć - departament sprzedaży i departament tradingu, handlu – można je nazwać oddziałem – będą mieli swojego PNL i będą potrafili pokazać koszty zakupu i sprzedaży. Nigdzie w raporcie UOKiK nie ma mowy o podzieleniu części detalicznej i hurtowej PGNiG. To nieprawda.

Natomiast my, chociażby z prostych względów, żeby mieć świadomość kosztów po stronie hurtowej, jak i detalicznej podjęliśmy już działania. Myśląc o tym, co będzie działo się na rynku chcemy skonsolidować działania wokół handlu i tradingu tak, żeby część ludzi mogła się zajmować tylko hurtem, a część tylko detalem według kompetencji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję uprzejmie. Wydaje mi się, jak pamiętam pytania, że odpowiedź jest bardzo wyczerpująca. Czy panie minister uważa, że trzeba coś dodać? Nie. Rozumiem, że na pozostałe kwestia otrzymają państwo odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.